

# GŁOS LESZCZYŃSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Drukłem i nakładem Drukarni Leszczyńskiej sp z o. o.

**PRZEDPŁATA:** Na pocztę wraz z tygodnikiem „OGNIŚKO DOMOWE” i dodatkiem powieściowym z odnośnikiem do domu przez listowego włącznie z opłatami pocztowymi wynosi kwartalnie 5,51 zł, miesięcznie 1,84 zł; w ekspedycji i agenturach miesięcznie 1,50 zł, z odnośnikiem do domu 1,70 zł. Oddzielny numer 15 gr. W razie przesłód w zakładzie, spowodowanych wyższą siłą, strażaków lub temu podobnych, wydawstwo nie odpowiada za dostarczanie piśmie, a abonenci nie mają prawa do odszkodowania.



**OGŁOSZENIA:** Wiersz milim, 6 linowy 15 groszy. Reklamy 1 linowe w wiadomościach poczynnych 40 groszy. Najmniejsze ogłoszenie kosztuje 200 zł. Przy częstem powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty odpadają. Za telefonizację ogłoszenia nie przyjmujemy odpowiedzialności. Rekopisów niezamówionych nie zwracamy. Konto bankowe: Bank Ludowy w Lesznie. Konta czekowe: Poczta Kasa Oszczędności w Poznaniu numer 203 736, Skrytka pocztowa nr. 22.

Redaktor naczelny Stefan Machalewski  
Redaktor odpowiedzialny Stanisław Szal.

Kierownik drukarni i administracji  
Stanisław Szal.

Redakcja, administracja i ekspedycja znajduje się w Lesznie przy ul. Wolności nr. 20. Telefon 61.

Ojczyznę buduje się spełnianiem obowiązku!

Redaktor przyjmuje z wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 1 — 2 i od 5 — 6 po południu

Nr. 270.

LESZNO, czwartek, dnia 24-go listopada 1927 r.

VIII Rok.

## Stocznia Gdańska.

Nowet polskie ręce zagradzają Polsce droge do morza.

Wczoraj na tem miejscu z racji ech jakie wywołało samobójstwo Joffego oraz z powodu wznawianych przez prasę moskiewską alarmów na temat „niebezpieczeństwa polskiego” — wspomnieliśmy o niefortunnym dla nas traktacie ryskim. Doprowadziła do jego zawarcia tak rzadko u nas ujawniająca się zgoda pomiędzy lewicą i prawicą, zgoda potworzone w tym wypadku dziwna, bo rezultatem jej była nie korzyść dla Polski, lecz strata, nie rozszerzenie, lecz zwężenie granic, nie podniesienie, lecz obniżenie autorytetu Państwa. Politycy, przedstawiciele wszystkich stronnictw zrobili wtedy kapitalne głupstwo, a prasa, zamiast wystąpić z krytyką, przestroga, protestem, wysłała się, aby zachwalać układ, będący stekiem nonsensów, bukietem niepotrzebnych i niegodnych ustępstw. A wszystko ostatecznie dla tego, aby nie nadwyrężyć „powagi” stronnictw. Tak partyjne względy wzięły górę nad interesami kraju i państwa, tak w praktyce „zrealizowały” się piękne frazy: Patria ponad partją.

Dziś zmazani jesteśmy stwierdzić podobny, a nawet uporczywszy i niestety jeszcze aktualniejszy błąd na innym, mianowicie gdańskim froncie. Oto w jednym z dzienników warszawskich spotykamy na widocznym miejscu (od góry kolumny) tego rodzaju artykuł:

„Stan zatrudnienia w Stoczni Gdańskiej”. „W Stoczni Gdańskiej stan zatrudnienia w dziale budowy maszyn i kotłów jest normalny, lecz w dziale budowy okrętów zły. Stocznia Gdańska, podobnie jak inne jest w ciężkich warunkach, gdy jednak stocznice zagraniczne otrzymują od państw, w których granicach się znajdują, pomoc w postaci subwencji lub specjalnych zamówień, to Stocznia Gdańska takiej pomocy nie ma. Ostatnio czynione są starania, ażeby otrzymać od rządu polskiego zamówienia na różne wyroby wzamian za rezygnację z zamówienia lokomotyw, które rząd w swoim czasie przyszedł”.

Cóż to znaczy? Dziennik polski apeluje do Rządu o poparcie przedsiębiorstwa niemieckiego, które znajduje się na terenie wolnego miasta. Wprawdzie pismo to wyraża się o Stoczni gdańskiej tak, jakoby ona leżała na obszarze polskim. Jest to jednak niczem innym, jak brzydkim naciąganiem prawdy. Wiadomo bowiem iż w mieście Gdańsku dotąd nie ma ani wojskowej załogi ani policji polskiej, że grozi ten jednemu geograficznemu i gospodarczemu z krajem naszym stanowiący, u ujścia naszej przestarzałej i przepalskiej Wisły leżący — dotychczas jeszcze nie został do Rzeczypospolitej wcielony.

Upominanie się więc z racji rzekomej jego przynależności do państwa o pomoc w postaci subwencji lub specjalnych zamówień jest nieco przedwczesne. — Ta conajmniej przedwczesna pomoc przyczynia się w danych warunkach może nie do przyspieszenia a przeciwnie do oddalenia momentu wcielenia. Czyż z tego dane pismo nie zdaje sobie sprawy? Dziwnie słabo orientuje się też ów dziennik w elementarnych zagadnieniach gospodarczych, bo przyznaje, że stan Stoczni gdańskiej w dziale budowy okrętów jest zły. Czyż nie pojmuje, iż zadaniem stoczni jest budować i reparować okręty i, że skoro w danym kierunku jest źle — no to trzeba na złym interesie postawić krzyżyk, bo wszelka pomoc byłaby trywałnie mówiąc wyrzucaniem „pieniędzy w błoto”.

A prawda, jest w tym artykulekowi zmianka o „innych działach”. Znowu dowód słabej orientacji gospodarczej i politycznej.

Gdańsk na jedno przedewszystkiem zadanie: być portem i miastem handlowym. Już to zadanie przetrasta jego siły w stosunku do potrzeb Polski. Cóż będzie, jeżeli ten stan rzeczy pogorszymy przez przywiązanie ręki do rozbudowy przemysłu na tym terenie, gdzie już dziś placówki handlowe z powodu braku miejsca się duszą? Cóż będzie jeżeli robotnika gdańskiego niedozwolnego do przeladunku z okrętów na wagony (i odwrotnie) odciągamy do fabryk, jakich

istnienie w Gdańsku jest zbędne i pod każdym względem dla miasta i kraju szkodliwe?

Będzie chyba to, że ujście nasze wiślane, port i punkt handlowy zostanie zatarasowany, że ta bądź co bądź nasza najbliższa przez Wisłę i Gdańsk droga do morza zostanie zagrodzona!

I do tegoż zatarasowania i zagrodzenia mają się przyczynić polskie ręce? Taka ma realizacja hasła o dostępie do morza?

Wreszcie paradne powiedzenie o „rezygnacji z budowy lokomotyw”? Więc czegoż anonimowy ów adwokat lokomoty się domaga? Może polskie specjalne fabryki lokomotyw w Poznaniu (Cegielski) w Chrzanowie, czy wreszcie w Warszawie mają się zająć budową i naprawą okrętów morskich dla przyjemności Stoczni gdańskiej, która w swej specjalności jest słaba i wolałaby improwizować w kierunku lokomotyw a może samolotów, samochodów itd. Pomysł godny Abdery, bo z równą „racją” można by proponować hodowlę wielorybów w Morskiem Oku, stręgow na biegunie i gruszek na wierzbie.

Rzecz jednak brzydniej „nie do śmiechu”. W stoczni gdańskiej utknęło niepotrzebnie sporo grosza

polskiego. Dalsze jej popieranie jest rzeczą niedopuszczalną. Gdańsk dzięki różnym dobrodziejstwom polskim dotąd już w złote obrósł piórka i otrzymawszy nadmiar owca, swawolnie sobie bryka i wierzga. Nie dalek cugli mu popuszczać, ale raczej jej przykroć trzeba.

Wobec tego wbrew owemu pismu, które (choć opozycyjne) do Rządu puka — spodziewamy się, iż polskie czynniki miarodajne nie będą popierały niemieckiego przedsiębiorstwa, ale, że zamówienia rządowe skierowane zostaną do fabryk krajowych. Tego domaga się wogóle troska o zmniejszenie w kraju bezrobocia, o podniesienie własnego przemysłu. To wogóle, a specjalnie w danym wypadku sztuczne podtrzymywanie Stoczni gdańskiej, byłoby sprzeczne z zasadniczą linią polskiej polityki gospodarczej i zagranicznej.

Spodziewać się należy, iż Rząd wobec sprylnych zabiegów Stoczni gdańskiej pozostanie niewzruszony, i nieetyko apel anonimowy jej obrońcy pozostawi bez skutku, ale raczej poprzednie błędne na terenie gdańskim posunięcia podda rewizji i nieomieszka zlikwidować ich fatalne skutki.

S. M.

## Z ostatniej chwili.

### Niemcom polecono porozumieć się z Polską.

Berlin, 23. 11. (AW). Pismo „Acht-Uhr Blatt”, podaje, że podjęcie przez Niemcy rokowań traktatowych z Polską zostało spowodowane poleceniem agenta reparacyjnego Parkera Gilberta, który jest tego zdania, iż koniecznym jest dla Niemiec zwiększenie ich rynku zbytu dla fabrykatów niemieckich.

Berlin, 23. 11. (AW). Pisma berlińskie podają bardzo optymistyczne wiadomości o rokowaniach

#### Reorganizacja administracji.

Warszawa, 23. 11. (AW). Ministerstwo spraw wewn. opracowuje projekt reorganizacji władz administracyjnych pierwszej i drugiej instancji. Z tą sprawą pozostaje w związku przekształcenie Komisariatu Rządu na województwo grodzkie.

#### Oświata a polityka.

Warszawa, 23. 11. (AW). Szereg prezesów szkół polskich Macierzy Szkolnej otrzymało od starostw okolicznościowe pytania, co do przynależności partyjnej i organizacyjnej prezesów i członków zarządów kół.

#### Mrozy i spóźnianie się pociągów.

Warszawa, 23. 11. (AW). Silne mrozy spowodowały znaczne przeszkody w ruchu kolejowym. Wszystkie pociągi nadchodzące do Warszawy, przybywają ze znacznym opóźnieniem. Opóźnienia te spowodowane są zamaraniami smarów w drodze.

#### Konwencja z Ameryką.

Warszawa, 23. 11. (AW). W dniu wczorajszym

#### Ostatni termin

zaprenumerowania gazety codziennej przez listowych i urzędy pocztowe wpływa jutro z dniem 25 listopada na miesiąc grudzień br. Należy więc niezwłocznie zaabonować „Głos” względnie odnowić przedpłatę miesięczną, aby uniknąć przerwy w dostarczaniu pisma.

#### Jak ongi carów.

Policja genewska będzie chronić komunistów.

Moskwa, 21. 11. (PAT). Donoszą tu z Berlina, że policja genewska zamierza odcygnąć delegację sowiecką na konferencję rozbrojeniową specjalną ochroną policyjną. Fakt ten kontentują w Moskwie w ten sposób, że pewne koła genewskie chcą zmusić przedstawicieli rosyjskich do wyrzeczenia się udziału w pracach komisji.

podpisana została konwencja między Polską a Stanami Zjednoczonymi Ameryki dotycząca wydawania więźniów kryminalnych.

#### W pobliżu składu amunicji.

Warszawa, 23. 11. (AW). W dniu wczorajszym przyaresztowano przy ul. Mińskiej nr. 25 w pobliżu składu zakładów amunicyjnych „Pocisk” kobietę w wieku 35 lat, żydówkę, która odmawia podania nazwiska miejsca zamieszkania, oraz celu, w jakim się znajdowała na tym terenie.

#### Panna Piłatówna zbyt długo uyla rączki.

Warszawa, 23. 11. (AW). Proces o szpiegostwo przeciwko Lanszemu został odroczone z powodu niestawienia się świadka, konfidentki policji p. Piłatówny. Jest rzeczą charakterystyczną, że Piłatówna zjawiała się w gmachu sądowym dopiero w pół godziny po zamknięciu sesji. Nowy termin rozprawy będzie wyznaczony zapewne w pierwszych miesiącach roku przyszłego.

#### „Poruszają cały świat”.

Ryga. (Rps). Przybył tu z Paryża znany rosyjski działacz polityczny, p. Burcew, w celu wygłoszenia odczytów o prowokacji politycznej w Rosji carskiej i w Z. S. S. R. oraz o przywódcach sowieckiej partii komunistycznej. Z Rygi udaje się p. Burcew do Warszawy. W wywiadzie dziennikarskim zapowiedział p. Burcew nowe rewelacje z dziedzin prowokacji politycznej. Według słów p. Burcewa „rewelacje te poruszają cały świat”.

#### W dziesiątym numerze „Głosu”.

Rozwój Handlu, Rzemiosła i Przemysłu w Polsce — artykuł inż. Jezierskiego (odcinek str. 3 i 4). Tow. Pomocy Naukowej im. Karola Marcinkowskiego (str. 5).

Premjum książkowe „Głosu” na miesiąc grudzień (cztery dział kroniki).

## Nowy zatarg między Londynem a Moskwą.

Gnębiciele swobody ludów w obronie niepodległości Persji.

Moskiewskie „Izwestja“ zwracają uwagę na sytuację w Persji i możliwość nowego konfliktu socjalo-angielskiego z powodu noty rządu angielskiego wręczanej rządowi perskiemu.

Nota ta żąda uregulowania długów perskich w Anglii, uznania Iraku, przywrócenia do praw szejka Haszala, zezwolenia Anglii na utworzenie dróg po-

wietrznych wzdłuż portów Zatoki Perskiej.

„Izwestja“ w żądaniach tych widzą zamach na niepodległość Persji i oświadczają, że rząd Sowie- tów jest zainteresowany w odpowiedzi rządu perskiego. Żądania angielskie muszą (?) być odrzucone, o ile Persja ma zamiar dotrzymać umowy niedawno podpisanej w Moskwie z rządem Sowie- tów.

## Przedstawiciele banków emisyjnych.

Warszawa, 22. 11. (AW.) Szef biura ekono- micznego Banku Francuskiego Pierre Quesnay przy- był wczoraj wieczór równocześnie z p. Devey'em do Warszawy.

Przyjazd ten pozostaje w związku z kredytem 20 mil. dol., jakie uzyskał Bank Polski w 14 bankach emisyjnych świata.

Pobyt p. Quesnaya w Polsce potrwa kilka dni. Spodziewane jest również przybycie innych przed- stawicieli banków emisyjnych do Polski.

## Zniżka procentu od pożyczek.

Warszawa, (AW.) Dowiadujemy się, że firma „Ullen et Comp.“ zwróciła się za pośrednictwem Banku Gospodarstwa Krajowego do Związku Miast, uczestniczących w pierwszej i drugiej serii pożyczek z propozycją skonwertowania pożyczki na nowe obli- gacje z terminem 26 lat, oprocentowanych na 7 pro- cent, w miejsce dotychczasowych 8 procentowych. W sprawie tej toczą się rokowania.

## Spadek po Kościuszcze.

Bydgoszcz, 22. 11. (AW.) Spadkobiercy Ta- deusza Kościuszki, którzy roszczą pretensje do Stan. Zjednoczonych o sumę około 200 milionów dolarów, bawili w tych dniach w Bydgoszczy i powierzyli pro- wadzenie procesu adwokatowi dr Murachowi.

## Pożary w Warszawie.

Warszawa, 22. 11. (AW.) Dziś w nocy wy- buchło w Warszawie 7 pożarów, które na szczęście zlikwidowano w zarodku.

## Formalności na granicy polsko-gdańskiej.

Komisarz generalny Rzeczypospolitej w Gdańsku podaje do wiadomości, że ogłoszone przez prasę wiadomości, dotyczące uproszczenia, względnie znie- sienia formalności granicznych na granicy polsko- gdańskiej, nie odpowiadają istotnemu stanowi rzeczy. Dotychczasowy stan przepisów i kontroli granicznej nie uległ żadnej zmianie. Zniesiono tylko graniczną kontrolę dewizową w związku z powszechnie zna- nem rozporządzeniem, dotyczącym przywozu i wy- wozu walut.

WALTER SCOTT.

## ROB ROY

Powieść historyczna z XVIII. wieku.

59)

(Ciąg dalszy.)

Choć to nikczemnik, chociaż on wie, jak widzę go i sądzę ja nie mogę — ja nie śmiem zrywać z nim otwarcie ani go wyzywać. I pan także, panie Osbaldistone, musisz go znosić cierpliwie, u- daremnie chytre sztuczki jego przeczoności, nie gwałtem; ale przedewszystkiem musisz unikać scen takich, jak wczorajsza wieczorna, gdyż to mu tylko daje niebezpieczną przewagę nad tobą. Tę przestro- gę dać panu chciałam i dlatego przagnęłam widzieć się z panem; jednakże w zaufaniu swojem posune- łam się dalej, niż zamierzałam. Zapewniłam ją, że zaufania swego źle nie umie- cila.

— Wierzę, że tak jest — odpowiedziała. — Masz pan w twarzy i w zachowaniu się to, co budzi ufność. Bądźmy i nadal przyjaciółmi. Niech się pan nie obawia — dodała, śmiejąc się i rumieniąc trochę, lecz mówiąc tonem swobodnym i naturalnym — że- by przyjaźń między nami okazała się tylko nazwą, pozorującą inne uczucie. Ja należę w sposobie myś- lenia i działania raczej do waszej pici, z którą się zawsze wychowywałam, aniżeli do mojej. Przytem ten mi przeznaczony welon zakanny otulił mnie już w kołyse; łatwo bowiem pan uwierzysz, że nie po- myślałam nigdy o tym niebezpiecznym warunku, któryby mi go pozwolił usunąć. Czas — dodała — dla wy- rażenia mego postanowienia nie nadszedł jeszcze, a ja korzystam z swobody pól i otwartego powietrza narówni z innymi, dopóki mi wolno tem się cieszyć. A teraz, skoro ustep z Dantego tak gruntownie został objaśniony, proszę jedź pan i zobacz, co po-

rabiają tropiciele borsuka. Mnie tak bardzo głowa boli, że nie będę mogła dociągnąć towarzysza.

Opuściłam hobljotkę, ale nie poto, by przyłą- czyć się do myślenia. Czulem, że potrzebuję sa- motnej przechadzki dla uspokojenia umysłu, zanim spotkam się znow z Rashleighem, którego głę- boko wyrachowanej podłości tak jasno mi ukazano.

Postanowiłam o ile możności chłodnie obudzić Rashleigh'a przeciwstawić ostrożność odpowiednią z me- j strony, dopóki w tej samej rodzinie przebywać będziemy „skoro zaś odjedzie do Londynu, postano- wiłam dać Owenowi choćby taką wskazówkę co do jego charakteru, by odpowiednio mógł czuwać nad interesami ojca. Skapstwo i chciwość dla duszy tak- iekiej jak Rashleigh'a, mogłyby mieć, pomyślałam, większą ponęć niż niedozwolone przyjemności; ener- gija jego charakteru i umiętność udawania wszel- kich dobrych przymiotów, mogły mu zjednać wielkie zaufanie, a nie można się było spodziewać, by do- bra wiara i wdzięczność wytrzymały go od naduży- cia danego mu zaufania. Zadanie nie było łatwe, zwłaszcza w mojem położeniu, gdyż dane przeze mnie ostrzeżenie łatwo przypisaćby można zazdrości o rywala, a raczej spadkobiercę łaski ojcowiskiej. Mi- mo to uważałam za konieczne potrzebne list taki na- pisać pozostawiając Owenowi, który sam był prze- zorny, roztropny, ostrożny, odpowiednie użytkowa- nie wiadomości o prawdziwym charakterze Rashlei- gha. Taki list przeto napisałam i przy pierwszej sposobności wysłałam na pocztę.

Przy spotkaniu z Rashleigh'em tak on, jak ja stanęliśmy względem siebie na stopie dość dalekiej, skłonni unikać poзору do starcia. Domyślił się za- pewne, że Miss Vernon przede mną wyrażała się o nim niekorzystnie, choć nie mógł tego wiedzieć, że od- kryła mi zamierzoną przeciw niej niegodziwość. To też rozmowa między nami była obustronnie skąpa i obracała się do kół mało znaczących przedmiotów.

## Jak z Bolszewii.

Gromadna ucieczka z Meksyku.

(KAP.) Opuszczanie Meksyku przez całe rzesz- mieszkających trwa nadal. Według „Excelsior'a“, dzie- nie opuszcza ten nieszczęśliwy kraj do 3000 osób, które udają się do Stanów Zjednoczonych. Jedna tylko ucieczka amerykańska zawiadania, że już przybyło do niej 250000 uchodźców. Uchodźcy ci to najwię- zsza część amerykańskiego społeczeństwa, są to prz- waznie biali potomkowie Hiszpanów i przedstawiciele- ster wykształconych.

## Operacje rzeczywiste sensacyjne.

Sztokholm, 22. 11. (PAT.) W jednym ze szp- tali, mieszczących się w pobliżu miasta, dokonano dwu operacji wyjęcia skrzepu z serca.

W obu wypadkach skrzep serca spowodował ustanie jego czynności. Jakkolwiek stwierdzone śmierć pacjentów, w obecności naczelnego lekarza szpitala dokonano operacji, po których serce zaczęło funkcjonować a pacjenci powrócili do życia.

Obaj pacjenci mają znajdować się w dobrym stanie zdrowia a wszelkie niebezpieczeństwo śmierci minęło.

## Samoloty Forda

Nowy Jork, (PAT.) Henryk Ford oświadczył iż przed upływem lat 10 a nawet 5, zbudowane zo- staną samoloty z których każdy będzie mógł pomie- ścić 200 pasażerów. Wówczas publiczność nie będzie się powstrzymywać od podróży samolotami tak- jak obecnie, kiedy ma się do dyspozycji jedynie małe samoloty.

## Kwiatki biurokracji.

Nim słońce wszędzie rosa oczy wyje.

Wniezione przed 15 laty podanie wdowy po pew- nym urzędniku skarbowym w Arras, o udzielenie jej koncesji na trafikę, zatwierdzone obecnie przychylnie. W międzyczasie wdowa już przed kilku laty zmarła.

## Z różnych stron.

\* Egzekucje w Meksyku. Gen. Aguillar, dowódca oddziałów, należących do armii gen. Serrano, uczest- nik powstania przeciwko gen. Obregonowi, w zeszłym miesiącu był aresztowany w Nuevo Laredo, przy próbie przejścia granicy. Stawiony następnie przed sądem wojennym, jen. Aguillar skazany był na śmierć i rozstrzelany.

\* Katastrofa lotnicza. Bagdad, 21. 11. (AW.) W „pobliżu Basra, spadł angielski samolot wojenny. Aparat spłonął. Obaj piloci ponieśli śmierć na miejscu.

\* Falszerstwo biletów bankowych. we Wrocla- wiu i Dreźnie policja wykryła nową afere fałszo- wania bankowych biletów czeskich. Aresztowano jedną osobę.

\* Spadek liczby urodzin. Wedle ogłoszonych w Londynie statystyk, liczba urodzin w Anglii spada poniżej normy francuskiej, gdyż wynosi 16,7 na 1000.

Zresztą pobyt jego w Osbaldistone-Hall potrwał jesz- cze zaledwie dni kilka, w czasie których zauważy- łem dwie rzeczy. Najpierw szybki i nieledwie intu- icyjny sposób, w jakim potężny i czynny umysł Rashleigh'a chwycił i porządkował podstawowe za- sady potrzebne w jego nowym zawodzie, którą to wiedzę studował teraz pilnie, popisując się przy sposobności swemi postępani, jak gdyby chciał mi pokazać, że łatwo mu było dźwignąć ten ciężar, któ- ry ja porzuciłem zmęczony i niezdolny go unieść. Drugą godną zauważenia okolicznością było, że po- mimo krzywd, o jakie Miss Vernon oskarżała Rash- leigh'a mieli ze sobą kilka i to długotrwałych roz- mow na osobności, jakkolwiek obustronne ich za- chowanie się przy ludziach nie wydawało się ser- deczniejszym niż zwykle.

Gdy nadszedł dzień wyjazdu Rashleigh'a, ojciec pożegnał się z nim obojętnie; bracia z źle ukrytą radością uczniaków, którzy zęgnają nauczyciela, wy- jeżdżającego na czas jakiś i cieszą się, choć radość nie śmia okazać; ja zaś z chłodną uprzejmością. Gdy zbliżył się do Miss Vernon i chciał ją pocałować, cofnęła się z wyrazem wzgardliwej wymiśności; rze- kła jednak, wyciągając doń rękę:

— Bywaj zdrów. Rashleigh'u; niech ci Bóg wy- nagrodzi, to dobre, co uczyniłeś, a przebaczy to zle- ce zamierzałam.

— Amen, moja piękna kuzynko — odpowiedział z miną świętoszkowatą. — Szczęśliwy, czyje dobre zamiary przyniosły owoc w czynie, a czyje złe myśli zginęły w pączku.

To były jego pożegnalne słowa. Pisałem do ojca mego przez Rashleigh'a, a tak- że parę słów do Owena, oprócz tego poufnego li- stu, o którym już wspominałem, a który uważałem za właściwsze i przeczerniejsze wysłać inną drogą.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

## Co piszą inni?

### PRASA KRAJOWA.

W okresie panowania dekretu prasowego. I my musimy cenzurować, konfiskować. Krakowski „Głos Narodu” pisze w wielu swym korespondentem w odpowiedzi: „Przyjmując nas skarżą się często, że nie zamieszczamy ich cennych informacji, charakteryzujących dosadnie a prawdziwie naszą „sancynacyjną rzeczywistość. Musimy zwrócić ich uwagę, że w okresie panowania dekretu prasowego na łamach naszego dziennika można niezawisłe, krytycznie i swobodnie pisać tylko o rzeczach nieważnych lub dalekich. Nie spotka nas zapewne konfiskata za najsurowszą krytykę postępowania rumuńskiego księcia Karola, ani za omawianie stosunków w Meksyku. Możemy dowoli pisać o faszystowskim ucisku prasy, lub o „Anschlussie” Austrii do Niemiec. Mamy również swobodę przedrukowywania informacji i artykułów prasy sanacyjnej. Ale gdy z Austrii lub Włoch przerosimy naszą wagę do Polski a w sądach naszych wychodzimy poza prawowierność „Epoki” lub „Głosu Prawdy” wtedy stajemy wobec niebezpieczeństw, przewidzianych w dekretach prasowych. Konfiskata pisma oznacza groźbę aresztu dla redaktora (co może oczywiście Czytelników nie obchodzić), dla wydawnictwa grzywnę (co już jest dużo ważniejsze) a dla abonentów nieotrzymanie dziennika, lub otrzymanie go z opóźnieniem, co jest niewygodnym i irytującym. Pragniemy tych przykrości uniknąć i dlatego nie tylko sami hamujemy nasze tak często usprawiedliwione oburzenie i łagodźmy nasze sądy, ale i wobec nadsyłanych korespondencji stosujemy... „zajęcie” względnie konfiskatę.”

A może tam tylko... maszynka do kawy.

Kandydat na mężów stanu. Walczący o lepsze z mistrzem satyry politycznej, Nowackim, feljetonista Rzeczypospolitej C. hr. Zan ironizuje w jednym ze swych ostatnich notatników na temat żywności w ostatnim czasie budzących się wśród sfer wielkiego ziemiaństwa aspiracji do polityki, dyploma cji, „ratowania kraju” i t. d. Tych rodzających się dziś obficie „jak grzyby po deszczu” (sanacyjnym) kandydatów na mężów stanu przestrzega on przed zawodami, jakie stają się zwykle udziałem niedoświadczonych gwiazd filmowych. Feljetonik czyta się gładko więc przytaczamy go poniżej w całości:

Jacyś hołsztaplerzy z pod ciemnej gwiazdy, z których raz po raz życie odczyna różne najważniejsze nawet instytucje społeczne, na jakich żerują, urządzili niedawno we Lwowie imponujące wprost swą bezczesnością oszustwo. Wyzyskując oczy ped naukowych adeptów i amatorów kinematografii do filmowania, lotrzyki, którym na inwencji nie zbywało, ogłosili iż solidna twórczyni filmowa urządza konkurs na aktorów i aktorki kinowe. Każdy po opłaceniu 10-ciu złotych miał być filmowany, a jury z owych fajdaczek złożone miało orzec (za osobną donatą) kto jest fotogeniczny, kto ma szansę na gwiazdę filmową, kogo — słowem — z utęsknieniem oczekują w Hollywood? Głupich znalazło się pono parę tysięcy. Wynajęto salę i oto przed magicznym aparatem, korbę którego krecono, jał przesuwał się wąż krwawych się i mimujących nadeptów i adeptów filmowych. Wszystko szło jak z piątki i „dziesiąta muza” zyskałaby zastęp nowych wykonawców, gdyby nie brutalna niedyskrecja policji która zaciekawiona dziwnym terkotaniem aparatu filmowego zdarła z niego czarną zasłonę. Wówczas za oczom zebranych ukazała się wspaniała, choć nieco „przechodzowana” maszynka do... mielenia kawy... Nie trzeba opisywać rozgoryczenia „nadeptów” i „nadeptek” filmowych tak sromotnie zawiedzionych w swych gwiazdzistych aspiracjach. Natomiast nie od rzeczy byłoby zwrócić uwagę na pewne analogie polityczne. Ot chociażby tacy panowie konserwatyści. Wielu z nich chciałoby przekonać się o swej „fotogeniczności” i spróbować, czy z nich nie dadzą się zrobić gwiazdy na firmamencie politycznym. Trochę gotówki się wyda na filmowanie, ale za to dowiemy się, czy są między nami mężowie stanu? Sanacja kręci korbą. Przed aparatem tajemniczo przykrytym czarną zasłoną mielenia przesuwa się wąż krwawych i mimujących „nadeptów” politycznych... A jeżeli tam pod zasłoną stoi sobie maszynka do kawy? C. hr. Zan.

„Obiecująca” zapowiedź ze strony ukraińskiej.

Zamiast pracy demagogia. W związku z zbliżającymi się wyborami ukraińska „Rada” pisze: „Zgóry zdać trzeba sobie sprawę z tego, że zadanie posłów ukraińskich musi być inne, aniżeli zadanie narodu panującego, a więc Polaków, nawet inne, aniżeli zadanie np. żydów. Gdy zadanie Polaków, jest tworzenie ustaw polskiego państwa różnonarodowościowego, posłom ukraińskim pozostaje praca defensywna, w tem rozumieniu, że będą mieli sposobność wyrażania protestów przeciwko ustawom, któreby krzywdziły naród ukraiński. Wielkie natomiast znaczenie posłów ukraińskich leży poza murami warszawskich instytucji ustawodawczych, wśród własnego społeczeństwa, gdzie będą mieli szerokie pole do twórczej pracy. — Można sobie wyobrazić jaka to będzie „twórcza praca”. Tworzenie demagogii, zamęt, nieporozumień i uprzedzeń. Już samo wejście licznego zespołu podobnie obiecujących posłów ukraińskich do przyszłego Sejmu nie wróży mu nic dobrego. Dopuszczenie do wyborów bez zmiany ordynacji wyobrecze byłoby fatalnym błędem.

### PRASA ZAGRANICZNA

#### Ośrodek politycznego trzęsienia ziemi.

Śpiące sumienie Europy. Wiedeński organ lewicowo-demokratyczny „Der Tag” omawia w korespondencji z Rygi zjazd emigracji litewskiej odbyty niedawno w Rydze, i podreśla jego uchwałę, domagając się bezpośrednich rokowań z Polską w sprawie wileńskiej, które coprawda mogłyby przeprowadzić istotnie legalny rząd litewski. To, co usłyszano na zjeździe, powinno poruszyć sumienie Europy. Demokracja wszystkich państw powinna zająć się nieszczęśliwym krajem gnębionym przez uzurpatora. W Europie nie doceniają niebezpieczeństwa litewskiego i nie zwracają uwagi na awanturczą politykę obecnego rządu litewskiego igrającego z wojną w czasie pokoju. Kwestia litewska, jest kwestią europejską, i jeżeliby się dłużej zwlekąło z wysunięciem odpowiednich konsekwencji z tego faktu, tem silniej odczuje się w dość przykry sposób w całej Europie polityczne trzęsienie ziemi, którego ośrodek jest w Kownie. To wszystko wcale nieźle powiedziano, ale „Der Tag” apelujący do sumienia Europy sam pod tym względem niezbyt jest w porządku. „Sumienie” jego było niewzruszone, dopóki rządy litewskie poprzestawały na gnębieniu Polaków. Dopiero z chwilą

Ludność Polski nie była z razu liczna. — Obiebrała ona sobie siedliska na obszarach suchszych, i składała się głównie z Polaków, a od chwili połączenia się Polski z Litwą, z Polaków, Rusinów i Litwinów. — A w osadach zwanych miastami znajdowali się Żydzi Niemcy, Ormianie, Cyganie, Tatarzy i Łotysze.

Już w najodleglejszej starożytności znajdujemy osady, które nazwać możemy miastami. W Assyrii i Babilonii tworzyły się głównie w stóp potężnych twierdz osady handlowe i rękodzielnicze. Pierwotne państwo rzymskie było właściwie tylko miastem Rzymem, które następnie rozszerzyło swoje panowanie na cały półwysep Italij.

Śłowianie pierwsi niż Germanie, obecni Niemcy, tworzyli poczetli miasta. Były to osady w pobliżu grodów warownych dające bezpieczne schronienie przed najazdem i rabunkiem. Tam odbywały się targi na które dostęp dla kupców zagranicznych był dość łatwym gdyż zakładano je najczęściej wzdłuż granicy. — W Polsce już od najdawniejszych czasów istniały miasta jak: Poznań, Gniezno, Kruszwica i Kraków, które od wieku 13 miały charakter czysto polski.

Mieszkańcy miast czyli mieszczaństwo stanowią pośrednią warstwę społeczeństwa między arystokracją a proletariatem i zwanym byli trzecim stanem społecznym.

Ow trzeci stan społeczny ujął w swe ręce handel i rękodzielnicwo i rozwinął się najwcześniej i najpotężniej we Włoszech i Niemczech.

Rozrost i dobrobyt miast polskich zapoczątkował się dopiero w 13 stuleciu. Pierwotny handel i rzemiosło w Polsce uprawiali wyłącznie Żydzi, którzy przywilejem Leszka gnieźnieńskiego w roku 893 w ucieczce przed przesładowaniem religijnym z Niemiec i Czech tłumnie do nas przybywali, a poparci przywilejem 905 roku uzyskali szeroką swobodę

kiędy ostrze represji kowieńskich zwróciło się przeciwko lewicowcom — zaczęło pismo „demokratyczne” lamentować. Tak samo z orientacją „Tagu” albo jego uczciwością polityczną jest już kruchko. Polska w zadne pośrednie czy bezpośrednie rokowania w sprawie wileńskiej zadawać nie może, bo Wileńszczyzna jest jej odwieczną własnością i każdy zgłaszający do niej pretensje przeciwnik 7 przykazania może tylko dostać po łapach złodziejskich.

Żydy w strachu. Być może iż ono dotąd wytrwale drzemające „sumienie demokratyczne” zbudziło się u lewicowców różnych języków z powodu żydów, którzy nie tylko całość, ale i interesy są główną troską rozmaitego rodzaju „radkałów”. Żydzi zaś zapewne marzyli, że dzięki protekcji Berlina i Moskwy uda się im osiągnąć wielkie wpływy na Litwie. Nadzieje te zawiodły i w dodatku żydzi przez swe lewicowe knowania narazili się szwiniom litewskim. Sytuacja żydowskiej mniejszości staje się kiepska. Wobec tego żyd. narodowy organ „Die Neue Welt” dźwoni na trwogę, pisząc między innymi: „Za wiedzą rządu kowieńskiego czynią szaulisi jawne przygotowania do wielkiego pogromu żydowskiego. Deputacji żydowskiej która w tej sprawie chciała interwenjować u Waldemarasa, oświadczone, że premier jest tak bardzo zapracowany, że nie może jej przyjąć. Należy tedy (— pisze dziennik) — zawczasu zwrócić uwagę żydów europejskich na wiadomości, nadchodzące z tego ciemnego zakątka wschodu.”

## Sily zbrojne Europy

London (AW). Angielski sekretarz spraw wojny zaprzecza rozszerzanej przez Lloyd George'a i lorda Rothemera mylniej i tendencyjnej wiadomości, jakoby sily zbrojne Europy wynosiły obecnie 10 milionów, podczas gdy w istocie ilość wojska w Europie wynosi dziś tylko 3 i pół miliona, z czego 1,25 przypada na Rosję. W r. 1914 ogólnie sily zbrojne Europy wynosiły łącznie 5,3 miliona.

## Akcja rządu na Kresach Wschodnich.

Warszawa, 21. 11. Na Kresach wschodnich jest jeszcze około 50.000 rodzin, które od wojny mieszkają wciąż w lepiankach. Rząd od dłuższego czasu łoży poważne sumy na odbudowę, od 1 grudnia zaś ministerstwo robót publ. będzie asygnowało na ten cel po 2 milionów zł miesięcznie. Wobec tak energicznej akcji rządu, jest nadzieja, że ilość rodzin, pozostających nieomal bez dachu nad głową, znacznie się zmniejszy jeszcze w ciągu tej zimy.

## Poprostu mianować..

Są tacy, co hiszpańskich by metod próbować chcą, aby sejm z senatem — poprostu mianować. — Stąd i stamtąd: z konserwy, z lewicy, z sanacji, wszystkiego potroszczek — byle z nominacji.

By zasiadł grzechniutko na Wiejskiej ulicy — (Wiadomości mianowani! tak, jak urzędnicy!)

By mieli głos doradcy, lub nie mieli głosu... ..a wszystko bez wyborów, kiełbasy, bigosu...)

Antyk. (Kurier „Warsz.”)

### ANTONI JEZIERSKI.

## Rozwój handlu, rzemiosła i przemysłu polskiego.

Jeżył wygłoszony, dnia 20 listopada br. na uroczystym zebraniu w 35 rocznicę istnienia Towarzystwa Przemysłowo-Rzemieślniczego w Lesznie.

Od środka Europy ku wschodowi leżą rozległe kraje noszące od wieków imię Polski, Ojczyzny Polaków. Kolebka potężnego państwa polskiego była Wielkopolska i jak podania wskazują, mieszkańcy tych licznych równin, polami zwanymi, zwali się pierwotnie Polanami i oni to po panowaniu Popielów powołali na tron swój rolnika — kolodzieja, a w naszym rozumieniu rękodzielniaka Piasta.

Polska, jako zajmująca szerokie i urodzajne przestrzenie, z natury musiała być krajem rolniczym.

Pierwotny ustrój Polski był ludowy, a raczej gminny, a rządy zależne były od wieców. Następnie sprawowali rządy nad Polanami Kniaziowie poczem aż do chwili rozbioru Polski Królowie pod wpływem magnatów.

Stanem uprzywilejowanym w Polsce był stan szlachecki, którego początkiem była służba wojskowa, tak zwana rycerska i służba dworska. Według zdania Bartoszewicza pochodzi nazwa „szlachcic” od słowa z — Lech — cica co oznacza potłomek Lecha. — Rody szlacheckie używały jako znaki rodzinne pewne hasła. W 13 i 14 wieku posługiwali się według wzorów rycerstwa zachodniego herbem. Nazwiska zaś szlacheckie powstały dopiero w 15 i 16 wieku i pochodzą od nazwy posiadanych osad. naprzykład: Jakób z Konar, a więc Konarski.

zajmowania się handlem i rzemiosłem. W roku 1260 potęga żydów się zachwiała, gdyż ówczesni książęta otworzyli granicę dla cudzoziemców, aby miasta podupadłe wskutek podziału kraju, zatargów i wojen o dzielnice ponownie zaludnić. — Przybyło wówczas bardzo wielu Niemców Saksończyków do Polski, którym nadano prawo magdeb., czyli przywilej własnej gospodarki, miejskiej, sądownictwo cywilne i kryminalne prawo własności domów. Również przypada na ten okres czasu początek zakładania stowarzyszeń zawodowych, zwanych cechami.

Pierwszy cech w Europie jak świadczą dokumenty jest związek rybaków w Rawnie z roku 943 dalej cech w Hamburgu z r. 1152 w Bazylji z roku 1240. cech rzeźniczy w Warszawie istnieje od r. 1315 zaś szewski od 1318 r.

Położenie dawnej Polski na przestrzeni między morzem Bałtyckim a Czarnym, na pograniczu Europy Wschodniej i Zachodniej, wskazuje, że przez nią musiały iść drogi handlowe z Zachodu na Wschód. Handel w Polsce jednakże chromał, gdyż szlachta pogardzała lokciem i miarą, a na rzemiosło spoglądało ze wstrętem i pogardą, rozumując, że szlachcicowi przysługuje tylko miecz i piług. Z tych więc powodów brakło pośredników do wymiany towarów pomiędzy Zachodem a Wschodem. Dlatego cały handel zagraniczny był zamienny, wywożono zboże i płody rolnicze, prócz tego konie, woły, skóry, miód, wosk, smołę i drzewo a przywożono piękne sukno, płótno cienkie, przybory na konie, klejnoty i broń.

W okresie lat 1300—1500 dokonywa się zmiana. Handel w Polsce rozkwita, rzemiosło potężnieje a przemysł bierze swe początki. Stan mieszczański rośnie w siłę i wybijają się do potęgi znaczne. Polska miała wielkich i bardzo bogatych kupców między którymi byli Niemcy, Szkoci, Anglicy, Ormianie i Włosi. Słynny kupiec Morsztyn posiadał liczne włas-

## Turkiestan chce zrzucić swe jarzmo.

Moskwa, 22. 11. (Rps.) Prasa sowiecka ogłasza sensacyjne wiadomości w sprawie powstania przeciwsowieckiego w Turkiestanie.

Znany przywódca powstańców turkiestańskich w Chiwie, Dżunaid-chań, który w końcu 1926 roku zawarł przymierze z rządem sowieckim i wycofał się z Chiwy do pustyni Zakaspijskiej, wznowił obecnie działania wojenne przeciwko sowieciom. Oddziały Dżunaid-chańa, dowodzone przez Achmet-Bekę i innych przywódców powstańczych, wtargnęły do okrę-

gu tuszańskiego, gdzie rozpoczęły systematyczne mordowanie komunistów i urzędników sowieckich. Wojska sowieckie wycofały się do części południowej okręgu. Władze sowieckie w Chiwie zażądały od dowódcy okręgu turkiestańskiego w Taszkencie posiłków.

Jednocześnie nadechodzą do Moskwy niepokojące wiadomości z Buchary zachodniej, gdzie akcja przeciwsowieckich powstańców tubylczych jest również wznowiona.

## Emigracja do Peru

W styczniu roku przyszłego wyjeżdża do Peru komisja polska, która ma na celu zbadanie terenów kwalifikujących się dla emigracji polskiej, pod względem klimatycznym, gospodarczym i komunikacyjnym („Kurier Warszawski“)

## 10 tys. osób opuściło kraj.

Według danych tymczasowych Urzędu Emigracyjnego, w październiku br. emigracja z Polski wyniosła 9.967 osób. Do krajów europejskich wyjechało 6.017 osób, z tego do Francji 2.199 osób, do Niemiec 3.487, do krajów pozaeuropejskich wyjechało 3.950 osób, z tego do Stanów Zjednoczonych A. P. 737 osób, do Argentyny 2.058, do Kanady 715, do Brazylii 280.

## Bezrobocie w Rosji sowieckiej.

Moskwa, (Rps.) — Rada Komisarzy Ludowych otrzymała sprawozdanie komisariatu ludowego pracy ze stanu bezrobocia w Rosji sowieckiej. Sprawozdanie to dotyczy się tylko t. zw. R. S. F. S. R. czy Rosji północnej i Syberji. Okazuje się, że liczba bezrobotnych na tym obszarze, zarejestrowanych przez państwowe urzędy pośrednictwa pracy, która wynosiła 750 tysięcy osób w 1926 roku, wzrosła w ciągu 1927 roku do 950 tysięcy osób. Najbardziej dotkniętą przez klęskę bezrobocia warstwą ludności są pracownicy umysłowi.

## 9 milionów ludzi zagrożonych głodem

Komisja pomocy międzynarodowej otrzymała wiadomość, iż połowa prowincji Szantung (Chiny) i południowa część Czi-Hri są poważnie zagrożone klęską głodową na skutek suszy, szarżacji oraz działań wojennych i rozbojniczych. Przewidywane zbiory na tych obszarach wynoszą zaledwie dziesiątą część zbiorów normalnych. W samym Szantungu 9 milionów ludności jest zagrożonych przez klęskę głodową.

## Trzęsienie ziemi w Małej Azji.

Konstantynopol. (AW.) Miasto Muğla w Turcji Azjatyckiej nawiedziło trzęsienie ziemi. Około 100 domów jest zburzonych. Jest wiele ofiar w ludziach. Bliższych szczegółów narazie brak.

ne okręty, które wysyłał z ładunkami wosku, ołowiu i miedzi do Antwerpii i Hiszpanji. Nawet arcybiskup gnieźnieński Mikołaj Kurowski wysyłał w latach 1402—1411 okręty nadławane zbożem i mięsem do Flandrii.

Jak wielkim był wywóz zboża wskazują zapiski, że w roku 1392 przybyło do Gdańska 300 okrętów angielskich po zboże, które spławiano Wisłą do Gdańska. — W 15. 16 a nawet 17 stuleciu dostarczała Polska krajom europejskim takie ilości żyta, że nazywano kraj nasz śpielnikiem Europy. W tym to czasie zaliczano do bardzo handlowych i bogatych miast Poznań, Kalisz, Kraków, Lwów i Sandomierz.

Słynny był w 14 wieku bogacz krakowski kupiec Wierzynek z pochodzenia Niemiec Wirsing, który był doradcą króla Kazimierza Wielkiego, dalej lwowski kupiec Jerzy Boim, który wybudował własnym kosztem, tuż obok katedry, wspaniałą kaplicę ogrójcową, zwaną kaplicą Boimów.

We Wielkopolsce znane były z dobrobytu miasta Leszno, Rawicz, Wschowa i Kościan, gdzie rozwinięty był przemysł sukieniczy i płócienniczy.

Szlachta spoglądała niechętnie na wzrost i bogactwo mieszczan. Samorząd miast i przywileje, były powodem zazdrości szlacheckiej, tem więcej, że szlachta przedstawiała żywy obraz narodowy, mieszczanie ówczesni byli przeważnie cudzoziemcami. Pod koniec 15 stulecia stała słabła władza królewska a wzmagala się t. zw. złota wolność szlachty.

W roku 1496 król Jan Olbracht nadał szlachcie obszernie przywileje a ukroczył mieszczanom prawa. Był to początek upadku miast i miasteczek, a zupełną zagładę miast przyniosła wojna ze Szwedami. Spustoszenie kraju przez wojska nieprzyjacielskie i zaraza morowa, która zabrała co najmniej połowę ludności, miejskiej. Z kwitnących z dobrobytu miast pozostały zgłuszczone a ludność zapelniała cmentarze. — Handel, przemysł i rzemiosło znikło, pozostało kra-

## Masowe aresztowania komunistów w Turcji.

Na skutek przeprowadzonych dochodzeń policja turecka dokonała masowych aresztowań komunistów w całym państwie. Aresztowano przeszło 60 agitatorów za działalność propagandową, w tem w Konstantynopolu 35 osób, w Adana 22 osób i w Smyrnie 7 osób.

Władze wydały energiczne zarządzenia przeciw emisariuszom czerwonej międzynarodówki, ponieważ akcja ich przybrała w ostatnich czasach wielkie rozmiary. Aresztowani będą postawieni przed nadzwyczajnym trybunałem.

## Zbliżka i zdaleka.

**\*\* Pożar w Szwajcarii.** Ogromnych rozmiarów pożar strawił w miejscowości Oberengstring wielki kompleks budynków, mieszczących m. in., fabrykę zapalek, tartak, fabrykę mebli i kilka mieszkań prywatnych. Straty materjane ogromne. Ofiar w ludziach nie było.

**\*\* Strajk w portach australijskich.** (AW.) Australijski Związek robotników portowych ogłosił strajk we wszystkich portach, celem wywalczenia podwyżki plac za godzinę nadliczbowe. Robotnicy są pewni swego zwycięstwa, gdyż na proklamację strajku wybrali okres niezmiernie dla eksporterów wagi, miano więc kulminacyjny okres wywozu bawełny.

**\*\* Śmierć polonka Jana III.** Wiedeńska „Neue Freie Presse“ donosi, że w Los Angeles zmarł pułkownik Jan Sobieski, rzekomo bezpośredni potomek króla Jana III-go. Sobieski wiódł żywot awanturniczy. W czasie amerykańskiej wojny domowej był on tajnym agentem prezydenta Lincolna. Po wojnie wszedł w służbę prezydenta Meksyku Juareza. W czasie wojny przeciwko cesarzowi Maksymilianowi, walczył przeciwko niemu. Pobity przez przeciwników i skazany na śmierć, został w sposób romantyczny uratowany przez córkę generała meksykańskiego.

**\*\* Z tajemnic Egiptu.** W pobliżu Sakkara w Egipcie odkopano podziemi, chodnik, który, zdaniem kół archeologicznych, może doprowadzić do wielkiego odkrycia archeologicznego, przypuszczają bowiem, iż chodnik ten prowadzi do grobu Faraona Sosera, twórcy piramid Stet.

**\*\* Barbarzyństwo pijaka.** Parzyż (AW.) Niejaki Lautrey, jak wykazało tymczasowe dochodzenie, dziecięcznie obciążony alkoholem, pociął brzytwą znajdującego w Lawrze obraz Le Na'na „Rada famijna“. Pocięty obraz przez istniał wartość miliona franków.

mikarstwo i partactwo uprawiane przez żydów.

Przez blisko 150 lat postępował zanik miast i ludności miejskiej. Kronika podaje, że za panowania Jana Kazimierza 1648 do 1688 wyginęło w Polsce około 3 miliony ludzi.

Od czasu panowania króla Jana III. Sobieskiego spotykamy powolny wzrost stanu mieszczańskiego a z nim podnoszenie handlu i rzemiosła, które nie osiągnęło już dawnej świetności w Polsce.

Najgorzej były rzędy królów z domu saskiego, nie dbających wcale o podniesienie dobrobytu kraju i potęgę państwa.

Ostatni król polski Stanisław August (Poniatowski) panował 1764—1795) dbał o podniesienie handlu i przemysłu, sam złożył fabrykę fajansu, hamernie czyli kuźnię mechaniczną, ludwisarnię, co oznacza „odlewnię żelaza, brązu i cyny. — Zaś magnat polski Tyzenhaus złożył po różnych miastach na Litwie fabryki płótna, sukna, papieru a w Horodnicy stworzył wielką osadę przemysłową, gdzie wyrabiano począwszy od spilek i igiel prawie wszystkie przedmioty, bo i karety a nawet drogocenne koronki.

Przedsiębiorstwa Tyzenhausu upadły, gdyż opierały się na kierowniczych siłach zagranicznych, a chłop polski, robotnik rolny, trudno i niechętnie w przemyśle pracował, szlachta brzydząca się przemysłem i handlem nie kształciła się w tym kierunku i nie lokowała w tych przedsiębiorstwach kapitału.

W tym to okresie zjawia się na widowni, niestety już w chwilach I-go rozbioru Polski mąż wielkiego serca i rozumu Stanisław Staszic, mieszczanin wielkopolski, a syn burmistrza miasta Pili. Całą swoją energię, wykształcenie i majątek, poświęcił Staszic dla dobra kraju i podniesienia umiłowanego stanu mieszczańskiego a i również chłopskiego, dla którego kupił i darował wielkie dobra Hrubieszowskie z tym warunkiem aby chłopcy z poświęceniem pracowali na roli, żyli bogobojnie, a w nieszczęśli-

## Sprawy gospodarcze.

GIEŁDA.

gp) Dziś dnia 23. bm. kursy walut są następujące		
Dolar ameryk.	1	8,85
Funt angielski	1	43,22
Frank. franc.	100	34,85
„ szwajc.	100	171,11
Marka niem.	100	211,18

—o—

gp) **Grozący brak drzewa.** Mr. Chr. Storchmann, jeden z najlepszych znawców przemysłu drzewnego Szwecji, przepowiada, że w przeciągu kilkadziesiąt lat cały świat znajdzie się w obliczu poważnego braku drzewa. W wygłoszonej niedawno publicznej prelekcji p. Storchmann wyraził się bardzo pochlebnie o energicznych i celowych usiłowaniach szwedzkich leśników, zdających się do zabezpieczenia na przyszłość krajowej zapasów drzewa i przeciwstawiając im usiłowanie bezpłatowa gospodarkę leśną w Brazylii i w Kanadzie, nawiedzanych ponadto ciągłymi pożarami lasów. Wielkie zapasy leśne posiada wprawdzie jeszcze Rosja, niestety, z powodu braku środków transportowych nieznaczna tylko ich część może być zużyta.

gp) **Nie będzie przeladunku.** W ministerstwie komunikacji rozpoczęła się konferencja kolejowa polsko-sowiecka w sprawie podpisania umowy o używanie wagonów typu ogólnoeuropejskiego w transporcie komunikacji bezprzeladunkowej między polskimi kolejami i kolejami sowieckimi. Konferencja potrwa około 10 dni. Na konferencję przybyli 3 przedstawiciele kolei sowieckich.

gp) **Wagony aluminiowe.** W międzynarodowym kolejnictwie rozważa się obecnie projekt ustalenia jednolitego typu wagonów osobowych dla wszystkich pośpiesznych pociągów t. zw. międzynarodowych. Zarazem wysunął projekt budowania takich wagonów nie jak dotąd ze stali, lecz z aluminium, lub innego metalu lekkiego. Zastosowanie wagonów aluminiowych zmniejszyłoby ten waga pociągu niemal do połowy. Oprócz oszczędności w paliwie dalałoby to oszczędność w zużyciu szyn kolejowych i pozwoliłoby na zwiększenie szybkości pociągów.

— Co jest „kinkajou“? Mało znane mieszkańcom Europy słowo „kinkajou“ oznacza pewien gatunek drzewnego kota, który nosi wywodzi na polowanie. Kot ten posiada długie, puszyste ogon, ale ten szczegół jest obojętny, jeżeli chodzi o najnowszy taniec, który zapożyczył sobie imię od kota „kinkajou“. Amerykańscy mistrzowie tańca wymyślił taniec, zamierza naśladować ruchy tego zwierzęcia. Wierzą, że ten taniec został już wyeksportowany do Parwza i „kinkajou“ na razie produkują się w pierwszych music hallach. Stamtąd prawdopodobnie wyruszy na podóje całej Europy i po pewnych modyfikacjach swoich dosyć gwałtownych ruchów, z nocnych kabaretów przeniesie się do sal balowych.

— **Zakończona na odległość.** Kuocowa w drodze Czeskiej, Anna Nowotna, zakończyła w fotografii księcia Walji i swój podziw i miłość do księcia wyraziła w ten sposób, że wysłała do niego do Londynu list miłosny w języku czeskim. W tych dniach ku swej wielkiej radości Nowotna otrzymała od księcia fotografię z własnoręcznym podpisem.

wzajemnie się ratowali.

Czynny te, zapisał, nazwisko Staszica w historii porobiorowej złotemi głoskami i śmiało nazwać możemy Stanisława Staszica pierwszym budowniczym naszego obecnego stanu mieszczańskiego i odbudowy polskiego, rzemiosła, handlu i przemysłu.

Po trzecim rozbiore kraj rozdarto na trzy porcje, a każdy z nowych rządów, według swej potrzeby, utrudniał nam Polakom rozwój gospodarczy.

Rolnictwo wielkiem wiodło się pod zaborcami nie najgorzej, lecz załto mieszczanin i chłop cierpieli biedę. Handel zagarnięto żydostwo. Dla mieszczaństwa polskiego nastąpiły ciężkie i smutne czasy.

Duch Kościuszki Kilińskiego i Głowackiego żył w narodzie. Polacy chcieli zerwać pęta niewoli, a wynikiem tego było powstanie zbrojne w roku 1800 (29 listopada) oraz powstanie w roku 1863 (22 stycznia). Powstańcy ulegli przewadze liczebnej zaborców, a wynik klęski był straszny. Wziętą zapelnione były powstańcami, wielu z nich powieszono i rozstrzelano, majątki patriotów skonfiskowano a drogę na Sybir posłano polskimi trupami. Nastąpiły najstraszniejsze chwile zwątpienia i depresji duchowej.

Moskal gniebił i deprawował społeczeństwo polskie, Austrjak dał pewną swobodę, wstrzymał jednakże rozwój przemysłu i dobrobyt miasta i wsi polskiej, Niemiec z perfidją krzyżacką i odwiecznym „Drang nach Osten“ germanił bezwzględnie zabrane ziemie lechickie.

Trzeba było stanąć do nowej walki o chleb i duszę polską, do walki bezkrwawej, walki ciałej i nieustającej. A hasłem tej walki było przez oświecone do dobrobytu a z dobrobytu do wolności. To światło hasło rzucił na ziemi Wielkopolskiej Karol Marcinkowski, Karol Liebelt, hr. Tytus Działyński, dzieła i nawiązanie do przeszłości i do przyszłości. Właśnie w tym czasie zjawia się na widowni, niestety już w chwilach I-go rozbioru Polski mąż wielkiego serca i rozumu Stanisław Staszic, mieszczanin wielkopolski, a syn burmistrza miasta Pili. Całą swoją energię, wykształcenie i majątek, poświęcił Staszic dla dobra kraju i podniesienia umiłowanego stanu mieszczańskiego a i również chłopskiego, dla którego kupił i darował wielkie dobra Hrubieszowskie z tym warunkiem aby chłopcy z poświęceniem pracowali na roli, żyli bogobojnie, a w nieszczęśli-

# Z POGRANICZA.

## Tow. Pomocy Naukowej im. Karola Marcinkowskiego.

Od 86 lat istnieje na terenie Wielkopolski towarzystwo, założone przez zastępcę patriotę Dr. Karola Marcinkowskiego, które wzięło sobie za zadanie wspomagać materialnie kształcąca się młodzież. Zasługi tego towarzystwa w okresie przedwojennym społeczeństwu naszemu dobrze są znane. Praca ta nad młodzieżą nie poszła na marne. Owszem przysporzyła społeczeństwu naszemu cały szereg wybitnych działaczy społecznych jak i niemniej prostych i nieznanymi a jednakże dla narodu zasłużonych obywateli.

Zdawac się mogło, że w okresie powojennym, zabieg te około naszej młodzieży są zbyt ciężkie. Mniemanie takie jest błędne i połączone z krzywdą dla społeczeństwa polskiego, bo dzisiaj nie mniej jak dawniej, a może nawet w większym mierze potrzeba nam wykształconych i dla kraju pożytecznych obywateli. Niepodległość narodu wysunęła nowe potrzeby i domaga się licznych do pracy chętnych i zdolnych pracowników-obywateli.

Ogólnie znanym jest fakt, że w dobie obecnego zubożenia społeczeństwa naszego, na niepokonalne trudności kształcenia młodzieży napotyka ją nie tylko i często nietylko sferę uboższą, jak właśnie ci którzy w okresie dobrobytu dostarczali znaczny kontyngent ludzi wykształconych. Nie potrzeba też nikomu udawadniać, że często bardzo właśnie z najuboższych sfer rekrutują się najcięższe i najpożyteczniejsze jednostki. Wprowadzają oni odżywczy krew do organizmu inteligencji i nie pozwalają jej się zestarzeć i skostnieć.

Wychodząc z takiego założenia, Tow. Pom. Nauk. pragnie właśnie tym jednostkom dopomóc, spodzie-

wając się z nich wielkiego pożytku dla Ojczyzny.

Niestety praca ta, zakrojona przed wojną na bardzo wielką skalę, doznała przez wojnę poważnego uszczerbku przez dewaluację funduszy. Rzecz zrozumiała, że dysponując małymi funduszami, może T. P. N. tylko znikomej garstce młodzieży, ubiegającej się o zasilek, przyjąć z pomocą. W r. 1926 korzystało z zapomogi T. P. N. 146 uczniów wszelkich odcieni szkół ogólnokształcących i zawodowych. Jest to tylko drobny odsetek uczniów zgłaszających się o pomoc i zasługujących na nią.

Wysiłki Dyrekcji T. P. N. w Poznaniu idą w tym kierunku, aby w unormowanych warunkach fundusze swe podnieść do należytego poziomu. W zabiegach tych służą dyrekcji pomocą Powiatowe Komitety T. P. N. Niestety starania Komitetów rozbijają się o szkopuł ogólnego zubożenia, a co gorsze, o bardzo często napotykaną przeszkodę.

Społeczeństwo nasze winno zrozumieć, że łożąc na tego rodzaju instytucje, działa w swym własnym, dobrze zrozumianym interesie, choćby z tego powodu, że zdolne a niedokształcone jednostki, wybijają się rychlej, czy później, a czując się pokrzywdzone, mogą się stać czynnikami rozkładu.

Miejscowy Komitet T. P. N. powodowany troską o dobro kraju i jego przyszłość, zwraca się do obywatelstwa miasta i okolicy z usilną prośbą, by jaknajliczniej zapisywało się na członków T. P. N. Składka członkowska, ściągana w półrocznych ratach, wynosi rocznie 5 zł. — Przyjmuje się oczywiście wszelkie, choćby i najmniejsze datki, uważając składujących za sympatyków T. P. N.

## Z posiedzenia Rady Miejskiej.

Uzupełniając pierwsze nasze sprawozdanie z dn. 20 bm., dodajemy kilka jeszcze szczegółów, które niewątpliwie czytelników zainteresują.

Po przeczytaniu porządku obrad przew. p. Nowakowski w krótkości przedstawił stan Głównej Kasy Miejskiej, wyciągając przytem niektóre najważniejsze pozycje bilansu. Rewizja Głównej Kasy Miejskiej stwierdziła autentyczność przedstawionych liczb. Z dalszego sprawozdania rewizji dowiedzieliśmy się, jaki jest stan Kasy Rzeźni Miejskiej, ile ubito bydła w ciągu paźdz. i ile zyskały Zakłady Świata, Siły i Wodociągów.

Z kolei przystąpiono do sprawy niezmiernie ważnej, t. j. sprawy dodatku komunalnego do państwowego podatku od nieruchomości. Na tem tle wynikł pewien konflikt między Magistratem a Radą Miejską. Otóż sprawa się tak przedstawia: Wspomniany dodatek komunalny był uchwalony przed dwoma laty w wysokości 25 proc. od podatku od nieruchomości. Na przedostatnim posiedzeniu Rady Miejskiej wpłynął wniosek, aby zmniejszyć go zupełnie. Po długiej dyskusji uchwalono zmniejszyć go do wysokości 10 proc. Magistrat jednak nie przychylił się do tej uchwały i postanowił zmniejszyć ten dodatek tylko o 5 proc. Rada Miejska podtrzymała nadal swoją uchwałę. Niewiadomo więc jaki będzie wynik sporu, czy Magistrat zmieni swą uchwałę, czy też sprawa będzie odesłana do Sądu Administracyjnego w Poznaniu. W dalszym ciągu obrad, Rada Miejska na wniosek restauratorów postanowiła zmniejszyć podatek od przejeżdżających, nocujących w hotelach (w wysokości 0.50 zł.). Zmieniono również taryfę pewnych opłat administracyjnych. Opłaty za wnioski na urządzenie zabawy zmniejszono ze 4 zł. na 2 zł., jeżeli zabawa ma trwać do 1-szej w nocy, a z 8 zł. na 4 zł., jeżeli do rana. Tak samo za poświadczenie o utrzymanego zezwolenia zmieniono taryfę, w pierwszym wypadku z 15 zł. na 10 zł., w drugim z 25 zł. na 15 zł. — Sprawę ustalenia nazw nowych ulic i niektórych starych referował II burmistrz p. Sobkowiak. Ze względu na to, że zmiana ta interesuje wszystkich obywateli naszego miasta, podajemy poniżej streszczenie referatu. Zaznaczyć jednak należy, że Rada Miejska ma w tym wypadku tylko znaczenie opiniodawcze, ostateczna decyzja zależy od Urzędu Poliferynego. Komisja proponuje więc następujące nazwy dla ulic nie mających dotąd nazw:

1. dla ulicy zwanej dotąd „Ogródki”, prowadzącej od przejazdu przez tor kolejowy Leszno—Rawicz w kierunku połączenia z szosą do Wschowy, proponuje się nazwę ul. „Sokola”.

2. Dla ulicy oznaczonej na planie l. 14 nad torem kolejowym do Rawicza proponuje się nazwę ul. „Nowa”.

3. Dla ulicy oznaczonej liczbą 19, biegnącej równoległe do ul. „Ogródki” nazwę ul. „Ogrodowa”.

4. Dla ulicy z liczbą 16 nad torem kolejowym Leszno—Wschowa, nazwę ul. „Jana Kasprzycza”.

5. Dla ulicy z liczbą 15, prowadzącej na pola w stronę Strzyżewic, proponuje się nazwę ul. „Łąkowa”.

6. Dla ulicy z liczbą 13, biegnącej równoległe do ul. pod nr. 15, proponuje się nazwę ul. „Wierzbowa”.

Co do starych ulic proponowane są następujące zmiany:

Ul. Poniatowskiego z powodu jej długości zamierza się rozdzielić na dwie części. Nazwę ul. Poniatowskiego pozostawi się dla domów od ul. Kosińskiego włącznie do domu urzędniczego na rogu ul. Weigelta. Reszta ulicy aż do ul. Dworcowej włącznie nazwie się ul. „Przemysłowa”.

2. Ul. Weigelta proponuje się nazwać ul. „3-go Maja”.

5. Dla ul. Hermanna zaproponował Magistrat nazwę ul. „Ks. Wawrzyniaka”. Komisja jednakowoż i Rada Miejska przychyliły się do propozycji Dyr. Seminarjum Męskiego, który zaproponował nazwę ulicę tę, ul. „Karola Marcinkowskiego”, ponieważ i Seminarjum Męskie nazwę tę w najbliższym czasie ma otrzymać.

4. Ul. Jakóba proponuje się nazwać ul. „Św. Mikolaja” oś. Patrona kościoła parafialnego.

5. Ul. Szkolną należy także rozdzielić na dwie części. Dla pierwszej części od Pl. Dr. Metziga do wpadu ul. Komeniusza włącznie, pozostawić dotychczasową nazwę ul. Szkolnej. Dalszą jej część do ul. Król. Jadwigi włącznie, nazwie się ul. „Ulańska”.

6. Dla ulicy, gdzie stoja wile Dr. Polewskiego i sekr. sądowego Kurzawskiego, zaproponował Magistrat nazwę ul. „Strzeleckiej”, ze względu jednak na tradycję — miał tam przez kilka stuleci stać lasek bukowy, — nazwie się ulicę tę ul. „Bukową” a ulicę łączącą ul. Bukową i Zacisze nazwie się ul. „Strzelecką”.

7. Ulicę Feuera, proponuje się nazwać ul. „Focha” wzdł. „Matejki”.

8. Ulicę Jelenia, będącą przetłumaczeniem dawniejszej ul. Hirschgasse, nazwie się ul. „Bracka”.

9. Ulicę Polną Małą i Wielką nazwie się następująco: Ul. Wielkopólna ul. „Świętokrzyska” od kościoła św. Krzyża, ul. Małopólna zaś ul. „Kilińskiego” wzdł. w myśl propozycji Rady Miejskiej, ul. „Poplińskiego”.

10. Nazwę ul. Polnej pozostawi się dla ulicy, biegnącej równoległe do ul. Osadniczej, gdzie stoi dom post. Sarnowskiego.

11. Ul. Piwną zmieni się na ul. „Jasną”.

W końcu poza wnioskiem referenta zaproponowała Rada Miejska także zmianę nazwy dla ul. Łąkowej, mianowicie zaproponowała Rada Miejska ulicę tę nazwać ul. „Kilińskiego”.

Po skończonym referacie zabrał jeszcze głos radny p. Rajewski i stawiał wniosek, ażeby ul. Osiecka ewentualnie jakąś inną, nazwaną imieniem marszałka Piłsudskiego. W odpowiedzi na to p. II burmistrz wyjaśnił że istnieje projekt, aby w przyszłości, po odrestaurowaniu Nowego Rynku, nazwać go placem marszałka Piłsudskiego. Tyle co do zmiany nazw ulic. W końcu posiedzenia uzupełniono skład radców sieroć: Są nimi p. Mazurowski Antoni, p. Jankowski M., p. St. Muszkieta, p. Nowaczyński J., p. Kasza St., p. Małyńska i p. Jankowski St. Po przeczytaniu komunikatów Magistratu zamknął posiedzenie prezes p. Nowakowski o godz. 9.45.

## KRONIKA.

Czwartek, dnia 24. listopada 1927 r.

Jana od Krzyża.

Wschód sł. godz. 7, m. 10. — Zachód sł. godz. 15, m. 36.  
Wschód ks. godz. 8, m. 58. — Zachód ks. godz. 15, m. 43.

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej iandmiersko-Wielkopolskiej Hodowli Nasion w Antoninach. — Sroda, 23. listopada godz. 7 rano: Temperatura powietrza — 2.5 C, wiatr wschodni 5 m/s zachmurzenie całkowite grubość warstwy śniegowej 4 cm, ciśnienie atmosferyczne 751.0 m/m, wilgotność 85%. W ubiegłej dobie temperatura najwyższa — 6.0 C, najniższa — 11.7 C, ilość spadu 2.6 mm.

## LESZNO

1) Czytelnia i biblioteka T. C. L. przy ul. Dworcowa 34 I. piętro otwarta codziennie prócz świąt i

niedziel dla dzieci od 4-5; dla dorosłych od 5-7 wieczorem.

1) Dyżury nocne aptek. Od 19 bm. do 25 bm. włącznie apteka „pod Orłem”.

1) Kino „Apolo” — „Indyjski Grobowiec” II. serja.

1) Kino „Palace” — „Wesoła wdówka”.

## RYDZYNA.

ra) (Zwłoki noworodka.) Pracownicy kolejowi znaleźli na nasypie kolejowym linii Leszno—Rydzy na zwłoki noworodka pici męskiej.

## KĄKOLEWO.

ko) Z działalności „Sokola”. Staraniem zarządu Tow. Gimn. „Sokół” odbyło się u nas przedstawiienie amatorskie pt. „Orleń”. Całość, iak na nasz zespół, wypadła bez nagan. Dobór ról był odpowiedni do indywidualnych zdolności poszczególnych amatorów. Słowa bohatera sztuki Jurka, wypowiedziane z przejęciem, wywołały na licznie zebranej publiczności niezwykle wrażenie. Z zapartym oddechem wsluchiwało się w jego grę. — Reżyserowaniem sztuki zajęła się p. Kutnerowa i za tę trudną, a przytem bezinteresowną pracę należy jej się cześć i uznanie. Młode orleń, wdzięczne p. Kutnerowej za współpracę na niwie społecznej, wyrażają jej na tej drodze swe podziękowanie. Do wdzięczności po czuwają się także młode orleńa względem wiościactwa, które wysłało na niedzielne przedstawienie swych przedstawicieli. Po przedstawieniu odbyła się zabawa tańeczna a która trwała do późna w nocy. Czysty dochód przeznaczony jest na odnowienie pomnika poległych z Kąkolewa w latach 1919 i 1920. Uczestnik.

## GOSTYN

g) Groźne niebezpieczeństwo. Ubiegłą tygodnia spaliła się w naszym mieście duża szopa przy gazowni miejskiej. Ze względu na bliskość 2 wielkich zbiorników gazu ludność była strasznie przestraszona, gdyż obawiano się eksplozji. Dzięki usilowaniom straży ogniowej udało się pożar zlokalizować. — Podczas akcji ratowniczej jeden ze strażaków, woźny miejski Kawski, spadłszy z dość dużej wysokości, złamał rękę. — Powód pożaru nie jest jeszcze wyjaśniony.

## PONIEC

po) Po przedstawieniu i wencie. Zapowiedziane przedst. pt. „Gdzie jesteś Panie” i wenta odbyły się rzeczywiście 20 bm. w Poniecu. PP. Wincenti mieli obfite żniwo. Gości było nadzwyczaj wiele. Cały Poniec i okolica tak, iż miejsce zabrakło (rezerwowanych dostawiono jeszcze 2 rezy). Z pośród aktorów zwracały na siebie baczniejszą uwagę dwie osoby: p. Bączkowska, w sympatycznej roli żydóweczki, służebnicy i p. Dechnikowa Władysława w roli głównej, patrycjuszki rzymskiej. Bardzo efektownie wypadł obraz Chrystusa Pana z krzyżem przy czerwonym ogniu bengalskim. Całość jednak nasuwa refleksję, że dramaty mniej się nadają na prowincjonalną scenę i raczej należałoby tu dawać sztuczki pełne werwy i humoru. Jak przykre musi powstać uczucie w duszy subtelnej słuchacza, gdy w czasie akcji pełnej tragizmu, ktoś wybuchną głupekowatym śmiechem, bo któraś z osób świętych na scenie wykonała nieudolny gest... — Wielkiem powodzeniem cieszyła się wenta. Jeśli w danym wypadku sala miałaby się stosować do gości, to musimy stwierdzić że była stanowczo za mała. No, ale w Poniecu już większe nie było. Bufet oficje zaopatrzone. Pełno było „pod, za i na stole”. Najrozmaitsze niespodzianki, za co przedewszystkiem należy się uznać dzielnyemu gospodarzowi zabawy. (K. wł.)

## KARTEC.

kc) Pożar. Wieczorem, ubiegł. piątku (t. j. 17. 11. br.) wybuchł w Karcu pożar. Pastwą płomieni stała się stodoła p. Hądzlika, napełniona zbożem. Przyczyną pożaru dotąd nie ustalone. Prawdopodobnie pożar powstał z podpalenia. (K. wł.)

## ZBASZYŃ

### Agentura „Głosu”

w Zbaszynie, M. Callńska, ul. Marszałkowska przyjmuje przedpłatę „Głosu” na miesiąc grudzień która wynosi 1.50 zł, z odnośzeniem do domu 1.70 zł.

### Kupujmy

wszystko tylko u swoich, aby nie dopuścić do przechodzenia pieniądza w obce ręce.

Popierajmy usilnie Handel, Przemysł i Rzemiosło Polskie, aby podtrzymał i ugruntował polski charakter miast naszych, które w tak znacznej mierze odgrywają rolę mózgu i serca kraju.

## naszej dzielnicy.

d) Gniezno. (Kara śmierci.) Zakończył się w Gnieźnie proces przeciwko Adamowi Dobińskiemu, oskarżonemu o zamordowanie żony pod Obrzyńskiem. W ostatnim słowie Dobiński, płacząc, prosił o zmianę wyroku poprzedniej instancji, skazującego go na karę śmierci. Sąd po półgodzinnej naradzie wydał wyrok skazujący Dobińskiego na śmierć.

d) Toruń. (Zamach samobójczy.) W zesłym tygodniu otruła się kwasem solnym 23-letnia Stefania Sobocińska z Nahajewic, pow. Drohobycz. Samobójczyni od dłuższego czasu pozostawała bez pracy, co doprowadziło ją do targnięcia się na życie. Umieszczono ją w szpitalu miejskim, gdzie pozostaje w opiece lekarskiej.

d) Toruń. (Synagogach pomorskich.) W pierwszych czasach powojennych, kiedy żydzi gremjalnie emigrowali do Niemiec, wykupowano gdzie niegdzie ich synagogi, reszta pozostała w rękach żydowskich. Przeszli r. 1926 i nastał okres gwałtownego zażydzenia Pomorza; po miastach tworzą się kahały, sprowadzają rabinów, jednego a nawet dwóch, i remontują na gwałt opuszczone dotychczas synagogi. Jako jedną z ostatnich uruchomiono w tych dniach na nowo bóżnicę we Wabrzeźnie. Skutkiem naszej bez troski i bezradności ilość żydów po naszych miastach jest obecnie znacznie większy, niż przed wojną.

— (Kradzież.) Śmiałego włamania dokonano w tych dniach do mieszkania budowniczego Błaszkiwicz. Złodziej otworzył drzwi wytrychem i z mieszkania w którym nie było nikogo, drzwiami frontowymi wynieśli ubrania, futra, płaszcze i obuwie łącznej wartości 5 000 zł.

— (Odznaczenie ks. biskupa Laubitza.) Pan Prezydent Rzplitej odznaczył krzyżem komandorskim orderu „Polonia Restituta”, ks. biskupa Laubitza za zasługi około postawienia pomnika Bolesława Chrobrego i za pieczęć nad gnieźnieńską katedrą.

d) Bydgoszcz. (Wyrok skazujący zabójcę Leitgebera prawomocny.) Sąd Najwyższy w Warszawie odrzucił odwołanie od wyroku, mocą którego główny aktor głośnej swego czasu tragedji rodzinnej i zabójca swego brata Romana Leitgebera, skazany został na 15 lat, a przyjaciel jego współwiny zbrodni Rysiewski na 10 lat ciężkiego więzienia. Tem samym wyrok ostatecznie uprawomocnił się Leitgeber odsiaduje karę w więzieniu we Wronkach.

d) Damasławek. (Pożar.) W majątności Smarszewo wybuchł pożar i zajął stodołę ze zbożem i młocarnię. Zaalarmowane straże pożarne zdołały tylko ocalić sąsiednie zabudowania, które były również zagrożone. Właściciel p. Donimirski oblicza stratę na 85 tys. zł.

d) Królewska Huta. (Banda opryszków.) Policja w Królewskiej Hucie u nieszkodliwiła bandę niebezpiecznych opryszków, która dokonała już kilkunastu napadów na G. Śląsk i której łupem padły znaczniejsze sumy. Banda ta utrzymywała nawet własny wóz transportowy, w którym przewoziła skradzione przedmioty. Wszystkich członków bandy, osadzono w areszcie.

## całej Polski.

p) Częstochowa. (Międzynarodowy bandyta.) Przed tutejszym sądem okręgowym stał notowany w albumach przestępców zagranicznych międzynarodowy młodszy Wojciech Siwek, ścigany przez policję kilku państw i oskarżony o liczne wyprawy złodziejskie. Sąd skazał go na dwa lata więzienia.

p) Częstochowa. (Nieopatrzny wóz.) Woznemu Banku Handlowego w Częstochowie, który na godstawie czekał podejmował w Banku Polskim sumę 20 000 zł, jakiś nieznany złodziec wyciągnął z teczeki 10 000 zł i zbiegł. Dochodzenia policyjne nie dały rezultatu.

p) Pabjanice. (Fabryka przeszła w ręce angielskie.) W sądzie okręgowym łódzkim odbyła się licytacja jednej z największych fabryk włókienniczych w Polsce, mianowicie Tow. akc. Kindlera w Pabjanicach. Fabrykę nabyła z licytacji firma angielska „Franciia Willey w Bradfordzie, Fabryka Kindlera winna była firmie angielskiej 310 000 dolarów, niezależnie zaś od tego skarb państwa wnosił pretensje za podatki w sumie kilkudziesięciu tysięcy złotych.

p) Sosnowiec. (Rozwiązanie komunistycznej rady miejskiej.) Władze administracyjne postanowiły rozwiązać radę miejską w Czładzi, której skład jest wyłącznie komunistyczny. Komisarzem rządowym w Czładzi ma zostać dr. Marczyński.

p) Kielce. (Pożar 14 zagród.) We wsi Białowieża, w stodołę Antoniego Skuzy, wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem wybuchł pożar. Szalejący żywioł, w mgnieniu oka ogarnął 14 zagród gospodarskich. Spłonęły domy mieszkalne, stodoły, ścinie, stajnie, obory wraz z całym inwentarzem żywym oraz zbożem. Według obliczeń ogólne straty wynoszą ponad 100 000 zł.

## Premjum „Głosu“ na grudzień r. bież.

Każdy może bez wielkiego trudu a całkowicie bezpłatnie otrzymać wartościową książkę.

Ponieważ pierwsza próba nasza, polegająca na wydziedziczeniu się przez bezpłatne premjum tym, który przyczyni się do wzrostu poczytności „Głosu“ — dała doskonały rezultat w postaci znacznego podniesienia nakładu pisma i zaskarbiem sobie przez wydawnictwo szerokiej sympatii ze strony coraz szerszego koła Czytelników — postanowiliśmy wyznaczyć jeszcze jedno dla Przyjaciół „Głosu“ premjum na przyszły miesiąc t. j. grudzień 1927 r.

Kto na miesiąc ten pozyska dla „Głosu“:

- 2 prenumeratorów, otrzyma: „Kalendarz Marjański“ na rok 1928 r. w którym to kalendarzu znajdzie oprócz zwykłych wszechstronnych informacji bogaty dział beletrystyczny i wiele ilustracji;
- 3 prenumeratorów, otrzyma: „Winszuję“! Obfity zbiór powinszowań do użyciu dzieci i młodzieży oraz

wierszyków do pamiętnika wyjętych z najcenniejszych utworów pisarzy polskich;

4 prenumeratorów, otrzyma: „Kantyczki. Gustownie oprawna książka Koled i Pasteralek z dodatkiem Pieśni na cały rok;

5 prenumeratorów, otrzyma powieści: „Dokąd dziesia. Panie? Książka oprawna z licznymi ilustracjami;

6 prenumeratorów, otrzyma: „Kwiaty i Kłosa“ wybór utworów poetyckich do deklamacji. Książka bardzo obszerna, papier wykwintny, wydawnictwo Księgarni Sw. Wojciecha w Poznaniu;

10 prenumeratorów, otrzyma grubą książkę (380 stron) p. t. „Najnowsza kuchnia Warszawska, poradnik dla Gospodyń Polskich zawierający przeszło 1200 przepisów na potrawy od najprostszych do najwykwintniejszych.

p) Piotrków. (Wyrok przeciw komunistom.) W piątek po trzydniowej rozprawie został ogłoszony wyrok w głośnej sprawie 17 komunistów. Skazani zostali Tadeusz Solecki, Lebusz Szpalten, Walenty Podgórniki po cztery lata ciężkiego wężenia. Stefan Mazalski, Edward Marszałek, Salomon Goldberg, Stanisław Golański i Józef Fronczyk po trzy lata ciężkiego wężenia. Reszta oskarżonych została uwolniona.

p) Lublin. (Wyrok na komunistów.) W sądzie okręgowym w Lublinie zapadł wyrok przeciwko oskarżonym o zorganizowanie jacejki komunistycznej na terenie powiatu lubartowskiego w końcu 1926 r. Sędziowski Franciszek, b. kandydat na posła skazany został na 6 lat ciężkiego wężenia, Kwiatkowski Wacław na 8 lat ciężkiego wężenia z zmianą na dom poprawy, Mróz Franciszek na 4 lata ciężkiego wężenia, wszyscy z pozabawieniem praw.

p) Stanisławów. (Półworny dom nierządu.) Tudeczym wpadła na trop domo rozpusty, który mieścił się przy ulicy Gołuchowskiej 49. Właściciel jego Manasse Horowitz, kupiec, wspólnie z niejakim Leonem Arbeitem i całym sztabem „kolegów“ ścigali pod najrozmaitszymi pozorami do domu całe szeregi kobiet. Kilkaset młodych istot ludzkich padło ofiarą tej szajki i zostało zepchniętych na dno upadku. Te, które ośmieliły się stawiać opór, bito niejednokrotnie i katowano.

p) Białystok. (Aresztowanie burmistrza.) Policja aresztowała byłego burmistrza miasta Choroszczy, pow. białostockiego, Stanisława Tureckiego pod zarzutem zdefraudowania 8 000 złotych.

p) Kraków. Zgon jen. Symona. — Dnia 18-go bm. zmarł w Krakowie em. jen. dyw. Antoni Symon w 67-ym roku życia. Gorący patriota, pochodzący z rodziny, w której niewygasła tradycja niepodległościowa, brat znanego Arcybiskupa, przesładowanego Rząd Rosyjski, cieszył się wielką popularnością i sympatią, zwłaszcza w Krakowie, gdzie przez dłuższy czas po zwłasczeniu Polski był dowódcą O. K. Znako- mity żołnierz odznaczył się wielokrotnie podczas wojny światowej, w czasie zaś inwazji bolszewickiej, stojąc na czele armji oczyszczającej Pomorze, od najeźdźców, zlikwidował siły nieprzyjacielskie w krótkim czasie, za co zyskał pochwałę od najwyższych władz wojskowych. Zmarły osierocił żonę Anielę z Graybnerów i trzy córki.

p) Lwów. (Przez niesforność dziecięcia spłonęło 9 stodoł.) We wsi Kościelec gm. Rędziny, wynikił pożar, którego pastwą stało się 9 stodoł ze zbożem tamtejszych gospodarzy. Ogólne straty wynoszą 23 500 zł. Dochodzenie policyjne ustaliło, że pożar spowodowały dzieci, które w stodołę rozpalily ogień. Otylja Dąbrowska wskutek zapalenia się na niej ubrała, poniosła śmierć na miejscu. Jan Gęsterek, i brat jego Józef doznali ogólnego poparzenia.

p) Lwów. (Zamach na członka bojówki ukraińskiej.) W nocy z soboty na niedzielę na akademika, Michała Fuka, członka bojówki ukraińskiej urządzono zamach w jego własnym pomieszczeniu. O godzinie 4 rano do pokoju tego wkroczyło 2 ludzi, którzy wymierzili w kierunku Fuka 6 strzałów rewolwerowych. Fuk w chwili obecnej dogorywa. Napastnicy zbiegli. Przypuszczają, że zamach dokonany został na tle targ 2 bojówek ukraińskich, jednej wspieranej przez Moskwę i drugiej przez Berlin.

— (Wykrycie groźnej szajki bandytów.) Po żmudnych dochodzeniach przeprowadzła policja w do- bromilskim powiecie likwidację niebezpiecznej szajki bandyckiej. Bandyci w liczbie 9 napadali na drogach i dokonywali włamań, używając przytem często broni Aresztowani bandyci są młodymi ludźmi, w wieku 18—26 lat. Pochodzą ze wsi Przedzielnica i Grabownica. Na czele szajki stał 18-letni Piotr Szeremeta i 21-letni Iwan Krawczyk. Aresztowanych odstawiono do więzienia w Przemyślu.

— (Aresztowanie Hallerczyków.) W lokalu Związku Dowobrczyków aresztowano w ubiegłych dniach Eustachewicza, wiceprezesa Hallerczyków i jego towarzyszy. Rewizja przeprowadzona w wspomnianym lokalu i w prywatnym mieszkaniu Eustachewicza nie

znalazała nic obciążającego. Według jednych Eust. jest zawikłany w spisku przeciwko Piłsudskiemu i z tego powodu go aresztowano; inni twierdzą, że został aresztowany za rozpowszechnianie ulotek o generale Zagórskim.

p) Wilno. (Ujęcie szpiegów.) W Wilnie aresztowano Zylę i Balasza, którzy z namowy Sowietów prowadzili od roku wywiad. Przy jednym z nich znaleziono mocno kompromitujące papiery, a mianowicie rozkaz G. P. U. aby porwać i przewieźć do Mińska pewnego obywatela polskiego. Za wykonanie zlecenia mieli otrzymać 200 dolarów.

p) Biała podlaska. (300-lecie gimnazjum.) Na rok 1928 przypada trzecieście rocznica powstania gimnazjum męskiego w Białej Podlaskiej, założonego jako filija Akademji Krakowskiej w r. 1628. Celem godnego uczczenia tej rocznicy, świadczącej o starodawnej kulturze polskiej na Podlasiu jakoteż celem uczczenia tegoż gimnazjum, J. I. Kraszewskiego, zawiązał się już w Białej Komiteł obchodowy, który uprasza wszystkich byłych uczniów, aby przysłali swoje nazwiska i adresy do Dyrekcji Państwowego Gimnazjum im. J. I. Kraszewskiego w Białej Podlaskiej.

## Rozmaitości.

— Turecki skarb koronny. Rzeczoznawca szwedzki, Jansson, powołany do Konstancyjnopola przez rząd Kemala baszy dla oszacowania skarbu koronnego sultanów tureckich, oświadcza, że zbiór tych kosztowności przewyższa wszystko, co dotychczas widziano. Najdroższym przedmiotem w tym zbiorze jest tron z czystego złota, wysadzany dwudziestą jedną tysiącami pereł oraz kilku tysiącami rubinów i szmaragdów. Sam ten tron wart jest wiele milionów dolarów. Wartość ogromną przedstawia też kindzał, w którego rękojeści znajduje się szmaragd, ważący 21 karatów. Jansson ma przedstawić rządowi turekiemu, zamierzającemu spieniężyć te klejnoty, szczegółowe sprawozdanie o ich wartości.

— Szczególny rodzaj ludożerstwa. Na olbrzymim terytorjum Brazylii znajdują się całe okolice, dorównujące wielkością niejednemu z państw europejskich, niekiedy jeszcze nogą europejczyka. Nie dzie więc, że odważni i wytrwali podróżnicy znajdują tam wciąż zakątki i plemiona dotychczas nieznanych, pierwotnych mieszkańców tego kraju, stojących na najniższym stopniu kultury. Tak np. jeden z podróżników niemieckich donosi o odkryciu przez siebie na terytorjum Felizardo plemieniu Kaszinauów, uprawiających osobliwy rodzaj ludożerstwa. Członkowie, mianowicie, tego plemienia nie pożerają wrogów, zabitych lub wziętych do niewoli w walce, lecz najbliższych swych krewnych, naturalnie po śmierci. Gdy umrze, wyczerpany wiekiem, członek plemienia Kaszinauów, ciało jego krajane jest na drobne kawałki i kładzone do wielkiego garnka, poczem garnek stawia się na ogniu, żalobnicy siadają dookoła ogniska, dając wyraz żalowi po stracie krewnego wyciem i wrywaniem włosów. Trwa to około trzech godzin, poczem zdejmowane jest pokrywa z garnka, a ugotowanem mięsem zmarłego częstowali są uczestnicy żalobnej uroczystości. Po uczcie tej, kości nieboszczyka przypadają w udziale najbliższym krewnym, którzy rozciera ją na maseł i rozrzucają ten pył na wszystkie strony świata, wierząc, że przynosi to szczęście ich plemieniu.

— Bojkot czarnych trumien. Związek amerykańskich zakłédów pogrzebowych uchwalił w ostatnich dniach na zieżdzie w Chicago wyklućzyć na przyszość trumny, karawany i dekoracje koloru czarnego. Na wyjątki zakłady pogrzebowe zgadzają się tylko na wyraźne życzenie rodzin zmarłych. W przyszłości przy pogrzebach będzie wyróżniany kolor różowy. Jak widać, „lapiduchom“ amerykańskim naprawdę różowo jest w głowie!

\* Nagroda Nobla. Kopenhaga. (PAT.) Dzienniki donoszą, że tegoroczna nagroda Nobla przyznana zostanie prof. Ludw. Quide (Monachjum) i Francuzowi Bouisseau.

## Z Poznania.

Defraudant Rudy w ręku policji. Władze nie dozwalały a esztował w jednym z lokali głośnego z powodu defraudacji 35 tys. zł na szkodę „Huty Pokon” w Katowicach Adama Rudego. Przy defraudancie znaleziono 400 zł w gotówce i fałszywy dowód osobisty na nazwisko Kazimiera Wiśniewskiego.

P. sali sądowej. W tych dniach rozpoczęła się orzeczenia VII Izby karna Sądu Okręgowego rozprawa przeciw Aleksandrowi Weinbergowi i współtowarzyszom. Oskarżenia oni są o porażanie nadużyć celnych na szkodę skarbu państwa. Celem wysłuchania sprawy zostanie orzesłuchanych szereg świadków.

P. trzy noworodki zmarły. W różnych punktach

miasta znaleziono w nocy z soboty na niedzielę zwłok trzech noworodków, które z powodu mrozu zamarły. Odwieziono je do szpitala miejskiego. Policja czyni energiczne poszukiwania, celem wykrycia winnych.

P) Wypadek przy pracy. W sobotę przy naprawianiu rur gazowych przy ulicy Piekary 19, pracownicy Sikora Michał i Łodyga Antoni zaczęli się ułaniać się gazem. Odstawiono ich do szpitala miejskiego, gdzie przywróceniu zostali do życia.

P) Kra na warcie. Rzeka Warta wskutek mrozów prowadzi krę, która w miarę spotęgowania się mrozu może poważnie przybrać rozmiary.

## Warszawy.

W) Ustawa dziennikarska. Wiceprezes związku syndykatów dziennikarzy polskich, red. Bazylewski był przyjęty przez ministra pracy i opieki społecznej, dr. Jurkiewicza, który z polecenia prezydium rady ministrów opracowuje projekt rozporządzenia o unormowaniu stosunków prawnych zawodu dziennikarskiego. Minister oświadczył red. Bazylewskiemu że po wysłuchaniu opinii wydawców pism, co nastąpi w okresie najbliższych dni dziesięciu, przystąpi do szczegółowego opracowania projektu rozporządzenia.

W) Przelagłeli strunę. Pisma warszawskie donoszą, że gen. Sikorski zamierza pociągnąć do odpowiedzialności sądowej dwa pisma „sanacyjne” „Głos Prawdy” i „Dziennik Łwowski”, które przeciw niemu prowadzą systematyczną kampanję, stawiają mu dbełstwo i głosowne zarzuty, oraz domagają się od władz ustąpienia go z armii.

W) Nowa ustawa o policji państwowej. Ostatecznie została ukończona redakcja nowej ustawy o policji państwowej. W myśl tej ustawy policyjnej będą pełniły funkcje wyłącznie w ochronie mienia i bezpieczeństwa ludności i dla porządku publicznego. Wszelkie funkcje dodatkowe, jak: asystowanie podczas egzekucji podatkowych, roznoszenie kartek sądowych, itp., będą mogły być załatwiane przez policję tylko w wyjątkowych wypadkach i za specjalnym zezwoleniem ministra spraw wewnętrznych.

W) Polskie muzeum archeologiczne. W Warszawie, w budynku dawnej podchorążówki w Łazienkach tworzy się polskie muzeum archeologiczne. Zbiory jego składają się już obecnie z przeszło 50.000 okazów pochodzących z wykopaliisk, dokonywanych przez konserwatorów zabytków przedhistorycznych w ostatnich 8 latach.

W) Trzeba się żenić. Przyznany przez Radę ministrów jednorazowy zasiłek dla pracowników Pocztowej Kasy Oszczędności wynosi 50 proc. uposażenia miesięcznego dla samotnych i 100 proc. uposażenia miesięcznego dla żonatych i dla wdowców (wdów) z dziećmi. Zasiłek ten wypłacony będzie w dniu 1. grudnia br.

W) Nowe tereny budowlane. Na posiedzeniu Sejmiku Warszawskiego pod przewodnictwem starosty warszawskiego postanowiono przystąpić w roku przyszłym do osuszenia niziny wawerskiej. W tym celu sejmik uchwalił udzielić gwarancji w wysokości 600 tys. zł Wawerskiej Spółce Wodnej na szczególowskiej melioracji gruntów, poczynając od mostu Poniatowskiego, aż do Gocławka. Osuszenie niziny wawerskiej ma donosić znaczenie zarówno dla stolicy, jak i dla całej okolicy, stworzy bowiem nowe tereny budowlane. Dalsze roboty tego rodzaju obejmują osuszenie terenów aż pod Sulejówkę, Siarą Miłosną i w kierunku Falenicy. Roboty te stanowiąć będą całość, która wykonana będzie najwyżej w ciągu 2 lat.

W) Za obraz w druku. W tych dniach został wydany wyrok przeciwko Stanisławowi Jasińskiemu redaktorowi odpowiedzialnemu „Rzeczypospolitej”, osk. o zniesławienie wicedyrektora Banku Polskiego pana Młynarskiego. Sąd wydał wyrok skazujący redakt. Jasińskiego na 4 miesiące więzienia.

W) Automatyczne zgaszenie latarni. Dyrekcja gazowni wprowadzi w najbliższym czasie urządzenia zapobiegające, których będzie można zapalać automatycznie lampy gazowe na ulicach Warszawy. Dotychczas czynności te spełniają specjaliści funkcyjarskie gazowni, którzy wędrują o zmierzchu ulicami od latarni do latarni i zapalają je ręcznie, każdą z osobna.

W) O zdrowienie filmu. Zarząd centralny polskiego Związku teatrów świecnych uchwalił nie sprwadzać filmów wzbudzających sentyment dla zaborców. Następnie zwrócił uwagę swoim członkom na szkodliwy wpływ erotyki i pornografii niektórych obrazów. Związek dąży do wewnętrznego uzdrowienia stosunków w zawodzie filmowym.

W) Udręczony przez żonę. W domu nr. 13 przy ul. Okopowej szewc, Stanisław Boleski, lat 39, załdał sobie nożem szewskim cios w szyję, pragnąc pozbić się życia. Powodem zamachu samobójczego miały być ciągłe niesnaski z żoną. Desperata w stanie ciężkim odwieziono do szpitala na Czystem.

W) Zaginiona Uczennica. Uczennica, 13-letnia Irena Kowska (Browarna nr. 3), córka szefa Państwowej Wytwórni Prochu dnia 7 bm. wyszła z domu rodziców swych i więcej nie wróciła.

W) Samooskarżenie. Do I komisariatu kolejowego zgłosił się Józef Poplawski (nigdzie nie meldowany) i oświadczył, że sprzeniewierzył 1.500 zł na szkodę gm. Czarnie pow. Nieszawskiego.

W) Wolny dostęp do serca Kościuszki. Kancelaria Cywilna komunikuje, że kaplica zamkowa, w której znajduje się serce Kościuszki, jest od dnia 3 listopada br. otwarta. Zamek zwiedzać można codziennie w godzinach od 10 do 15-ej, w niedzielę zaś od 11—14-ej.

W) Ojciec święty błogosławi warszawskich tramwajarzy. W piątą rocznicę koronacji Ojca świętego wbito był w drzewcu sztandaru gwóźdź papieski przesłany chrz. Zw. zaw. prac. tramw. miejsk. przez Ojca świętego. Ceremonii wbita gwóźdźka dokonał Jego Eminencja kardynał Kakowski. Chrześc. Zw. zaw. prac. tramw. miejsk. w dowód wdzięczności ufundował adres holdowniczo-dziękczynny w formie dużego obrazu (1,5x1,25).

W) Gen. Sikorski skazany na 25 zł. Dowódca korpusu łwowskiego został wezwany jako świadek w rozprawie przeciw redaktorowi „Głosu Stolicy” Godlewskiemu oraz p. L. Marszałkowi i Ign. Musiałkowskiemu, którzy zarzucali władzom wojskowym straconość przy zamówieniu łodzi podwodnych. Na rozprawę gen. Sikorski nie przybył i za to został ukarany grzywną 25 złotych.

W) Trzy nowe mosty powstaną w Warszawie. Magistrat warszawski po uzyskaniu pożyczki zagranicznej przystąpi do budowy trzech nowych mostów na Wiśle.

W) Pożar baraku. W barakach Polskiego Czerwonego Krzyża na Żoliborzu wybuchł pożar, który udało się zlokalizować, tak, że pastwa jego padł częściowo barak nr. 38. Pogorzelcy, w ilości 14 rodzin, otrzymali natychmiast inne pomieszczenie. Aresztowano robotnika Henryka Ziółka, który jest podejrzany o podpalenie.

W) Trup na torze kolejowym. Na piątym kilometrze od stacji Warszawa-Wileńska pomiędzy szynami znaleziono trup mężczyzny, lat około 20-tu. Żadnych dokumentów przy nim nie znaleziono. Nie ustalono dotychczas czy miało tu miejsce samobójstwo czy nieszczęśliwy wypadek.

W) Z siekierą na policjanta. Do VI-go Komisariatu P. P. zgłosił się Stanisław Florikiewiczowa zameldowała, że maż jej Szczeban Florikiewicz powrócił piany do domu, chwycił siekierę i groził zamordowaniem jej oraz dzieci. Do mieszkania Florikiewiczów delegowano posterunkowych Saturnina i Jana Botowiasa. Florikiewicz rzucił się z siekierą na post. Łapińskiego. Policjant w obronie własnej strzelił, raniąc awanturnika w klatkę piersiową. Lekarz Pogotowia po nalożeniu opatrunku przewiózł Florikiewiczza w stanie ciężkim do Szpitala Dz. Jezus.

W) Skok z pociągu. St. post. rezerwy policji w Warszawie Marceł Majewski mógłby z powodzeniem występować w sensacyjnym filmie amerykańskim. Onez-

daj Majewski eskortował znanego złodzieja Michał czuka do sądu w Sokolowie. Policjant i aresztant, skuty w kaidanki, lechali pociągiem biegnącym z szybkością 35 km na godzinę w kierunku Mławy. W pobliżu Koszowa Michałczuk nagle wyskoczył z pociągu, Majewski nie namyślając się dał susa z pociągu za aresztantem który uderzywszy głową o stół, legł obok toru. Majewski świetny gimnastyk nawet się nie potknął. W pół godz. później nasza pomoc, ale już była zbyt późna, ponieważ Michałczuk zakończył życie.

W) Skandaliczna afera. Okręgowy sąd wojskowy rozpatrywał sprawę majora Wróblewskiego, komendanta P. K. U w Warszawie, oskarżonego o pobieranie łapówek za zwalnianie od służby wojskowej poborowych. Trzecia część łapówek należała do mjr. Wróblewskiego, reszta dzielił się inni macherzy. Za staraniem Wróblewskiego został więc zwolniony od służby wojskowej niejaki Graniewicz, co kosztowało go 800—1000 dolarów, Glass, Feingelblat i w. inn. Pomocnikami majora byli Bużnic i dr. Rosenberg. Wyrok wydany będzie w najbliższych dniach.

W) Dzień gmachów reprezentacyjnych. W Przejmum Rady Ministrów odbyło się pod przewodnictwem p. Wiceprezesa R. M. Barła zebranie z udziałem p. Prezydenta Miasta inż. Z. Siomińskiego i kilku Ministrów. Omawiano sprawę przekazania miastu terenów, zajętych przez szpital Ujazdowski, ogólnej przestrzeni około 19 hektarów, przeznaczonych częściowo na nowe gmachy reprezentacyjne, częściowo na cele mieszkaniowe. M. i przewidziana jest na tyłach Parku Ujazdowskiego, w przedłużeniu osi Alei Róż, budowa gmachu dla Min. Spr. Zagranicznych. Nowe przeznaczenie tych terenów przewidziane jest w planie regulacyjnym Stolicy.

W) Wielki proces szpiegowski. W poniedziałek 21 b. m. rozpoczął się w Sądzie Okręgowym w Warszawie wielki proces szpiegowski na rzecz mocarstwa ościennego. Na ławie oskarżonym zasiadają: Aleksander Lamcha, Jan Rutkowski, Tadeusz Budziszewski i sześciu innych członków bandy, oskarżonych z art. 111 cz. 1-szej K. K. Główny oskarżony Aleksander Lamcha był już raz posądzony o szpiegostwo wraz z głównym szpiegiem Ilnczem, został jednak uniewiniony. Obecne oskarżenie przeciw Lamcze powstało na skutek wykrycia pewnych machinacji szpiegowskich w czasie procesu kazimiera Mikuty, skazanego — jak wiadomo — przed Sad Wojskowy na 14 lat więzienia.

## Ogólne wiadomości.

o) Zakaz należenia młodzieży szkolnej do klubów sportowych. Ministerstwo Wyznań Relig. i Oświec. Publicznego wydało ostatnio znamieny zakaz należenia młodzieży szkolnej do klubów sportowych. Na mocy tego zakazu młodzież szkolna może należeć tylko do sportowych kółek szkolnych i może brać udział tylko w zawodach międzyszkolnych. W wyjątkowych wypadkach młodzież szkolna będzie mogła wziąć udział w zawodach ogólnych, lecz tylko za zezwoleniem władzy szkolnej i to nie jako członek klubu, ale jako jednostka niestowarzyszona.

o) Zwolniono 830 nauczycieli. Ministerstwo oświaty przeprowadziło od 1-go września br. wizytację szkół powszechnych w pięciu województwach centralnych. W wyniku wizytacji zwolniono z obowiązzków służbowych 830 nauczycieli jako pozbawionych odpowiednich kwalifikacji.

o) Wybory do sejmiku na terenie naszego województwa już rozpisano i odbędzie się w zasadzie jeszcze w bieżącym roku powiatami zarówno w wiejskich jak i wylączonych miastach, t. j. w Poznaniu, Bydgoszczy, Inowrocławiu i Gnieźnie. Zwolnienie sesji w nowym składzie nastąpi już prawdopodobnie w połowie stycznia 1928 r.

Wyciąć, wypełnić dokładnie i wręczyć listowemu.

## Zamówienie na czasopismo.

Niżej podpisany prosi o dostarczanie czasopisma

„Głos Leszczyński”

z Leszna

na miesiąc grudzień za 1,84 zł i ściągnąć należność przez listowego.

, dnia listopada 1927.

(Popełń i dokładny adres.)

Wyciąć, wypełnić dokładnie i wręczyć listowemu.

## Zamówienie na czasopismo.

Niżej podpisany prosi o dostarczanie czasopisma

„Głos Polski”

z Leszna

na miesiąc grudzień za 1,84 zł i ściągnąć należność przez listowego.

, dnia listopada 1927.

(Podpis i dokładny adres.)

### Radio

#### Radio w pociągach

Przed kilku dniami odbyła się na przestrzeni Warszawy—Zyrardów nowa próba zastosowania odbiorczego aparatu radiowego w pociągu. Próba dala zadawalające wyniki. Należy jednak zaznaczyć, że Ministerstwo Komunikacji dąży do utworzenia osobnego typu aparatu radiowego, któryby mógł mieć zastosowanie bez anteny w pociągach. Typ aparatu osłonió próbowany posiadał antenę, rozpiętą na dachu wagonu. Próby w tej dziedzinie będą prowadzone w dalszym ciągu, a nawet Ministerstwo Komunikacji ma zamiar wysłać swego przedstawiciela do Austrii, gdzie sprawa zastosowania radja na kolejach została już pomyślnie rozwiązana.

#### Zwiększenie mocy radiostacji warszawskiej.

Do radiostacji warszawskiej wprowadzono w tych dniach pewne zmiany, dzięki którym udało się zwiększyć siłę promieniowania stacji warszawskiej o 20 do 30 procent dotychczasowej siły. Z końcem tego roku zostanie ponadto wstawiony dodatkowy komplet maszyn i będzie zwiększona ilość czwornych lamp. Dzięki tej zmianie stacja warszawska będzie posiadała moc 16 kilowatów.

### Program „Radia Poznańskiego“

Czwartek, dnia 24. 11.

12.45 Koncert gramofonowy. 14.00 Notowania giełdy pieniężnej. 17.20 27-ma lekcja języka angielskiego. 17.45 Transmisja koncertu. 19.00 Nadprogram. 19.10 Odezyt. 19.35 Odezyt. 20.00 Komunikaty gospodarcze. 20.20 Komunikat meteorologiczny. 20.30 Koncert wieczorny. 22.00 Sygnal czasu. Komunikat. 22.30 Transmisja muzyki tanecznej.

### Program „Radia Warszawskiego“

Czwartek, dnia 24. 11.

12.00 Sygnal czasu i komunikaty. 12.05 Transmisja koncertu z Filharmonji Warsz. 15.00 Komunikaty. 15.20 Przerwa. 16.00 „La politique étrangère de la Pologne au mois d'octobre“. 16.25 Komunikat harcerski. 16.40 „Bocznia antena“. 17.05 Komunikaty P. A. T. 17.20 „Wśród książek“. 17.45 Audycja literacka. 19.00 Komunikat rolniczy. 19.15 Rozmaitości. 19.35 Lekcja języka angielskiego. 20.00 Przerwa. 20.30 Przerwa. 20.30 Koncert wieczorny. 22.00 Sygnal czasu i komunikaty.

### ROC W PRACOWNICACH

1) Chór Kościelny. Dziś w środę, o godz. 8-mej wiecz. lekcja śpiewu w Domu Katolickim. O liczny udział prosi Dyrygent.  
 2) Tow. Szachowe „Hetman“. Dziś o godz. 8-mej odbędzie się zebranie w kawiarni „Eksplodacja“.

Członkowie, którzy nie ukończyli swych partyj przszą dziś stawić się, celem ich rozegrania. Zarząd.  
 3) Arcybractwo Straży Honorowej N. S. P. J. III. Zakon św. Fr. Dziś w środę, o godz. 7-mej wiecz. lekcja śpiewu w Domu Katolickim. O liczne przybycie prosi Zarząd.  
 4) Ruch przeciwalkoholowy wśród kolejarzy w Lesznie. Zebranie odbędzie się w środę, dn. 23 na sali Domu Katolickiego wieczorem o godz. 7-mej punktualnie, na które się zwolennikom przezwodzi najuprzejmieji zaprasza. Liczne przybycie PP. Kolejarzy jest konieczne i pożądane.  
 Komitet zwolujący.

### Humor i satyra

#### Wytrzymały tancerz.

Więc mówicie kolego, że Fikałski był na wszystkich herbatkach zapoznawczych i potrafił nie spać przez 25 nocy i nie jeść przez 25 dni?  
 — Tak jest. Spał we dnie, a jadł w nocy.  
 — O co łatwiej.  
 Dama: — Mój mąż z pewnością powie, że ta suknia jest za droga.  
 Kupiec: — Daruje łaskawa pani, ale łatwiej będzie o męża się postarać, aniżeli o podobny materiał.  
 — „Niestety“ nie.  
 Policjant: — Czy pan nie jest przypadkiem tym lotrem, który przed 4 laty okradł bankiera Silbergelda?  
 Przechodzień: — Niestety nie panie posterunkowy!..

**Kino Apollo - Leszno - Leszczyńskich 30**  
 Dziś w środę poraz ostatni II serja  
 i 7-ty odcinek głośnego misterjum filmowego  
**Indyjski grobowiec**  
**„Krwawy tygrys z Eschnapura“**  
 z streszczeniem serji I. Początek o g. 7 i 9. Koncert artystyczny.

Szanownej Klienteli podaje do wiadomości, że w porze zimowej **kąpielka jest otwarta w środy, piątki i soboty każdego tygodnia.**  
 Parowe kąpiele w środy i piątki. Kąpielka czynna od godziny 12 w południe. Ubikacje dobrze ogrzane.  
 Z poważaniem  
**Nieżgódka,**  
 Leszno, ulica Lipowa 7.

**PODZIĘKOWANIE!**  
 Za tak licznie nadesłane życzenia, kwiaty, telegrafny, prezenty w dniu ślubu naszego, składamy wszystkim staropolskie  
**„BÓG ZAPLAĆ“!**  
 Władysławstwo Janikowscy.  
 Leszno, w listopadzie 1927 r.

Z powodu przeprowadzenia się do Poznania **wyprzedają towary spożywcze i paple- rowe po znacznie niższych cenach** do 26. 11. 1927 r. włącznie.  
**STANISŁAW JAROSZEWSKI**  
 Leszno, ulica Kościelna 7.

**Licytacja.**  
 Dnia 25. listopada br. o godz. 11 przedpołudniem sprzedawać będą w Gostyniu, przy ul. Szerokiej nr. 2, największej dającemu za gotówkę:  
**1 motor Deutz**  
 3 i pół konny, 1 szybkobieżący motor I. H. C. od 1—4 koni, na gaz i benzynę i 10 rolk papieru pakowego.  
 Obejrzeć można 15 minut przed licytacją.  
**Jankowski, kom. miejski w Gostyniu.**

**Dom z ogrodem**  
 w Lesznie, w pobliżu ul. Dworcowej, bez lokatorów, 12 pokoi, kuchnia, łazienka, światło elektr. i gaz., wjazd, podwórze, stajnie i garaże za 30 000 zł, przy wpłacie 24.000 zł. na sprzedaż.  
**Kempa, Leszno, ul. Dworcowa 26, telefon 266.**

**KTO** pragnie własnoręcznie wykonać prezenty na gwiazdke, mechal się zgłosi: Leszno, ul. Kościelna 58, parter. Kurs ręcznego tkactwa, obecnie tak modnego, batikowania, liwierowania, malarstwa itd. Zapisy każdego dnia. Przyjmuje się również zamówienia.  
**JADWIGA WITKOWSKA.**

**W czwartek, dnia 24. 11. 1927 r.**  
**WIEPRZOBICIE**  
 Mięso z kotła, kiszki i kiełbasa z kapustą.  
 Uprzejmie zaprasza  
 Jan Mroskowiak  
 bufet kolejowy w Bojanowie.

**„ROLNIK“ W LESZNIE**  
 Spółdzielnia Roln. czo-Handlowa  
 Dworcowa 58 Sp. z o. o. Telefon nr. 84  
**przyjmuje zamówienia na nawozy sztuczne**  
 na sezon wiosenny, jak azotniak, sól potas, kaimit, tomasówkę, superfosfat, amoniak i inne  
**Kupujemy wszelkie gatunki zboża** hurtownie i detalicznie i płacimy najwyższe ceny dzienne.

**Wszystko tylko smaczne i zdrowe.**  
**Wszystko tylko smaczne i zdrowe.**  
**Wszystko tylko smaczne i zdrowe.**

**Szklarstwo Pożłotnictwo**  
 Leszno, Rynek 9.  
 Polecam po cenach nader przystępnych, szkło okienne, kit szklarski. Wykonuje wszelkie prace wchodzące w zakres szklarstwa i pozłotnictwa szybko, starannie, fachowo o każdej porze dnia.  
**Ludwik Schmidt, mistrz pozłotniczy i szklarski.**

**Baczność! Leszno! Baczność!**  
**Wielki Sylwestrowy Bal Maskowy**  
 o nagrody.  
**w „Grodach Leszczyńskich“**  
 Wartość nagród do 500 złotych.

**A. Krajewicz**  
 introligatornia  
 oprawa książek tłozenia napisow  
 Leszno, Rynek 25.

**NAKAZY ZA PŁATY**  
 wyszły z druku i poleca  
**Drukarnia Leszczyńska w Lesznie**  
 Wolności 20 Wolności 20

W piątek, 25. bm. od godz. 9—11 przedpoł. sprzedaż w Dreżni Miejskiej w Lesznie  
**sadła i fluszczy.**  
 Od dziś codziennie sprzedaż wieprzowych osterdów i wetrobami. **GUSTAW VOGT.**

**Kuchnia Warszawska**  
 wydaje **obiady**  
 sprzedaje także jasińskie wyroby i pończochy.  
 L. Sobieszczańska  
 Leszno, Kościelna 58, parter

**Śniegowce**  
 nadesła.  
**Braclia Szurkowscy**  
 LESZNO  
 ul. Dworcowa 2. Tel. 325

**Kupię**  
 dobrze utrzymaną **rolwagę**  
 na 30—40 centnarów.  
**CIESLINSKI — LESZNO,**  
 RYNEK NR. 9.

**Kupię**  
 również **tóżko**  
 używ. żel. z materacem.  
**Górny**  
 Leszno, ul. Kościelna 31, II.

**Pokój**  
 umebl.  
 dla 2 seminarzystek, z utrzy- maniem lub bez, do wynaję- cia. Fortepian do dyspozycji. Zgłoszenia do eksp. Głosu.

**Pokój**  
 dobrze umebl.  
 elektr. światłem od 12 27. do wynajęcia.  
**LESZNO**  
 ulica Koscielna 58 i piętro.

**Mieszkanie**  
 2 pokoje, kuchnia i sypialnia, za mies. czynszem 50 zł, do wy- najęcia.  
 Kempa, Leszno, Dworcowa nr. 26, Tel. 266.

Przyjmuję **pracownice do kilimów**  
 Płaca za metr 8—9 złotych.  
**„Kilim“ C. Bajon**  
 Komeniusza 17.

Potrzebna **starsza**  
**kobieta**  
 do dzieci, na pensję  
 Leszno, Rynek 9.

Potrzebna **śluząca**  
 do wszelkich prac domowych od 1. 12. 1927 r.  
 Zgłoszenia: Leszno, ulica Osiecka 51.

Młodszy, porządny **czeladnik**  
**młynarski**  
 który również w piekarni mógłby pracować, może się zgłosić. K. Kirsie, Przybyszewo, pow. Leszno.

Potrzebny od 1. 4. 1928 r.  
**dzielny**  
**kowal**  
 z uczniem i własnymi narzędziami. Zgłoszenia przyjmuję **Majętność Niechłód**  
 poczta Zbarzewo, pow. Leszno.

Potrzebny natychmiast **dzielny pomocnik**  
**krawiecki**  
 do firmy  
**L. Skórka i Gibał.**  
 Wojsztyn.